

Aktualne zadania komitetów FJN — to temat narady przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich komitetów FJN z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Jana Szydłaka, jaka odbywała się wczoraj w Warszawie.

Obrady koncentrowały się wokół konkretnych zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych, leżących w sferze działania FJN. (PAP)

Wojewódzka Konferencja PZPR w Poznaniu zakończyła obrady

- Przemówienie Edwarda Babiucha
- Jerzy Zasada ponownie I sekretarzem KW

Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu zakończyła wczoraj obrady. Pod przewodnictwem Czesława Pawłowskiego, tokarza z Konińskich Zakładów Naprawczych Kopalni Węgla Brunatnego toczyła się dalej dyskusja nad wygłoszonymi poprzedniego dnia referatami Jerzego Zasady i Franciszka Szczerbala. Przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Edward Babiuch. Ogłoszono też wyniki przeprowadzonych we wtorek wyborów do wojewódzkich władz partyjnych. Odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego, który wybrał 16-osobową Egzekutywę i sekretarzy KW.

W dyskusji pierwszy wystąpił Walenty Kołodziejczyk, prezes WK ZSL w Poznaniu, który podkreślił, że decyzje podjęte na VII i VIII Plenum KC usatysfakcjonowały ludzi pracy, ale wiele spraw politycznych i ekonomicznych trzeba będzie

jeszcze rozwiązać. Mówca podniósł sprawy sojuszu robotniczo-chłopskiego, współpracy ZSL z PZPR, zbieżności celów chłopów i robotników. Stwierdził, że wieś wypowiada się za kontynuowaniem dotychczasowej polityki rolnej, co potwier-

dziły m. in. zebrania, które się odbyły w styczniu br. we wszystkich gromadach Wielkopolski. W. Kołodziejczyk przekazał na koniec życzenia pod adresem Wojewódzkiej Konferencji, wypracowanie najlepszego programu.

Jan Kubicki z „Pometu” opowiedział, jakie były reakcje załogi tych wielkich zakładów na wydarzenia grudniowe, jak ostro krytykowali wówczas robotnicy politykę uprawianą przez poprzednie kierownictwo partii i rządu. Podkreślił, że mimo wzburzenia zachowano pełną dyscyplinę i normalny tok pracy. Podjęto też za przykładem górników liczne zobowiązania produkcyjne. Mówca zapewnił o pełnym poparciu dla programu wytyczonego na VIII Plenum KC.

— Żołnierze stanowią nieodłączną część narodu, żyją jego problemami — stwierdził w swoim wystąpieniu gen. dyw. Jan Raczkowski, zastępca członka KC, dowódca Wojsk Lotniczych. Mówił dalej o sytuacji w wojsku po VII i VIII Plenum, o dyskusjach, jakie się tam toczą, m. in. na temat odpowiedzialności za właściwe spożytkowanie środków, które

pochłania wojsko, a które ciężą na budżecie państwa. W aktualnej sytuacji międzynarodowej wydatków tych jednak nie można uniknąć. J. Raczkowski mówił dalej o pracy wychowawczej w wojsku, o trudzie żołnierskim, który materializuje się m. in. przy budowie dróg i mostów, szkół i innych obiektów użyteczności publicznej. Mówca zapewnił o poparciu Wojska Polskiego dla programu wytyczonego przez nowe kierownictwo partii.

Rolnik z powiatu wrzesińskiego — Tadeusz Waszak mówił o sytuacji w rolnictwie, przedstawiając problemy hodowli i związane z tym kwestie pasz. To wystąpienie zawierało liczne wnioski, zmierzające do przyspieszenia produkcji żywności. Propozycje dyskusjantów dotyczyły m. in. poprawy trybu sprzedaży pasz. Możliwości zwiększenia produkcji mięsa są duże — mówił — trzeba tylko stworzyć lepsze po temu warunki.

Problemami praworządności socjalistycznej i dyscypliny społecznej zajął się plk Kazimierz Chojnacki — komendant wojewódzkiej MO. Nawiązując do wydarzeń grudniowych, dyskusjant podkreślił rolę dyscypliny społeczeństwa.

Delegaci powiatu kolskiego na sali obrad.

Fot. — K. Przychodźki

Dokończenie na str. 2



Nad Kanałem Sueskim — bez incydentów

Ożywiona działalność dyplomatyczna ZRA

Mimo napięcia panującego po obu stronach frontu wzdłuż Kanału Sueskiego, do środy nie zanotowano w tym rejonie żadnych incydentów zbrojnych. Równocześnie zgodnie z zapowiedzią, ZRA kontynuuje ożywioną działalność dyplomatyczną, nie rezygnując mimo nieustępliwego stanowiska Izraela z politycznego uregulowania kryzysu.

Jak podaje kairski dziennik „Al-Gumhuriya”, w środę minister spraw zagranicznych M. Riad wysłał ważne instrukcje do wszystkich ambasadów ZRA za granicą, aby niezwłocznie poinformowali oni ministrów spraw zagranicznych w krajach ich urzędowania o aktualnym rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie. Ambasadorzy mają wyjaśnić okoliczności, które zmusiły Kair do nieprzedłużenia terminu oficjalnego wstrzymania ognia w związku z negatywną odpowiedzią Izraela na propozycje Gunnara Jarringa oraz przedstawić obecne stanowisko ZRA, która popiera kontynuowanie wysiłków politycznych, zwłaszcza ze strony sekretarza generalnego

ONZ, ambasadora Gunnara Jarringa i czterech wielkich mocarstw. (PAP)

Bliski Wschód i Wietnam

Wywiad telewizyjny sekretarza stanu USA

Sekretarz stanu USA, William Rogers, w środę nad ranem według naszego czasu, udzielił telewizji amerykańskiej wywiadu, w którym poruszył dość obszernie problem Bliskiego Wschodu.

W części wywiadu dotyczącej Bliskiego Wschodu Rogers wyraził pogląd, że bezpieczeństwo Izraela można by lepiej zapewnić przez gwarancje czterech wielkich mocarstw, aniżeli przez kontynuowanie okupacji przez Izrael terytoriów arabskich zagarniętych podczas czerwcowej wojny w 1967 r. W związku z tym sekretarz stanu USA oznajmił, że Stany Zjednoczone są gotowe do wzięcia udziału w „międzynarodowych siłach pokojowych” stworzonych pod auspicjami ONZ z udziałem jednostek wszystkich czterech mocarstw, które zagwarantowały by trwałe rozwiązanie konfliktu między Izraelem a państwami arabskimi.

O sytuacji na Półwyspie Indochińskim Rogers mówił na ogół w znanym już duchu, łącząc zapewnienia pokojowe z aluzjami pełnymi pogroźkami. Zapewniał o sukcesach „wietnamizacji” i twierdził w szczególności, że interwencja zbrojna amerykańsko-saigonska w Laosie nie jest rozszerzeniem agresji w Indochinach.

Wysokie straty wojsk saigöńskich w Laosie

Saigöński rzecznik wojskowy zakomunikował w środę oficjalnie, iż w toku obecnej inwazji na Laos przeszło jedna szóstą spośród 20 tysięcy żołnierzy saigöńskich poniosła śmierć lub została ranna. Powiedział on, iż w toku trwającej już 30 dni operacji, straty wojsk saigöńskich wyniosły 705 zabitych, 164 zaginionych i 2590 rannych. (PAP)

E. Gierek i P. Jaroszewicz przyjęli nauczycieli

10 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjęli 19-osobową grupę nauczycieli ze wszystkich typów szkół z całego kraju.



Na zdjęciu: E. Gierek wśród nauczycieli.

CAF — Dąbrowiecki — telefoto

Kpt. A. Czechowicz o działalności „Wolnej Europy”

Jak już informowaliśmy, w dniu 8 bm. powrócił do kraju, po spełnieniu swojej misji specjalnej w Monachium, oficer polskiego wywiadu MSW, który przez szereg lat, do momentu powrotu do Polski, był pracownikiem rozgłośni „Wolna Europa”. Wczoraj 10 bm., oficer ten stanął przed prasą, ażeby w toku konferencji prasowej z udziałem dziennikarzy polskich i zagranicznych, akredytowanych w Warszawie, ujawnić szczegóły swojej trudnej, niebezpiecznej misji.

Konferencja rozpoczęła się o godz. 17-ej. Na jej wstępie oficer naszego wywiadu przedstawił się: jest nim 34-letni kapitan Andrzej Czechowicz, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Osiem lat przebywał on poza krajem, większość tego czasu spędzając w samym centrum monachijskiego ośrodka dywersyjnego, w jego tzw. sekcji polskiej wymierzo-

Dokończenie na str. 3

W spotkaniu, które odbyło się w gmachu KC PZPR, uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Stefan Olszowski, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryk Jabłoński oraz wicepremier Wincenty Kraśko, wicemarszałek Sejmu — An-

Dokończenie na str. 2

Obliczanie wyników wyborów w Indiach

We wszystkich stanach indyjskich rozpoczęło się wczoraj obliczanie głosów w związku z zakończonymi tutaj wyborami parlamentarnymi. Jak donosi indyjska agencja prasowa w czterech okręgach wyborczych Delhi zdecydowanie prowadzi kandydaci rządzącej partii Indyjskiego Kongresu Narodowego, która wypowiada się za wprowadzeniem radykalnych reform socjalno-ekonomicznych.

Tymczasem do Bengalu zachodniego kierowane są jednostki sił bezpieczeństwa. Wczoraj 150 tys. żołnierzy i policjantów patrolowało tam ulice i strzegło lokali wyborczych. (PAP)

Izrael potwierdza plany ekspansjonistyczne

Jak donosi agencja France Presse, minister spraw zagranicznych Izraela Eban potwierdził w środę podczas debaty w Knesecie, że Izrael nie miał nigdy i obecnie także nie ma zamiaru zgodzić się w ramach ewentualnego układu pokojowego na wycofanie swych wojsk ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie zmienne, okresami duże, miejscami przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 5 st. na północy do zera na południowym wschodzie.

SPORT

PUCHAR EUROPY
Atletico (Madryt) — Legia
1:0 (1:0)

PUCHAR ZDOBRYWCÓW
PUCHARÓW
Górník — Manchester City
2:0 (2:0)

Szczegółowe informacje z obu spotkań podajemy na str. 5.

Po katowickiej — wielkopolska organizacja partyjna dokonała oceny swej pracy za minione dwa lata, wybrała nowe władze i przyjęła program działania na kolejny okres. Przez dwa dni w auli Uniwersytetu zabierali głos delegaci, reprezentujący rozmaite środowiska PZPR z różnych rejonów województwa. Mówili członkowie Komitetu Centralnego i szeregowi członkowie partii. Wszystkim wystąpieniom towarzyszyła troska o ulepszenie działalności partyjnej, o większe efekty społecznego wysiłku, o szybszy postęp w produkcji, o bardziej odczuwalne zmiany w sferze spraw socjalno-bytowych.

Program wielkopolskiej organizacji partyjnej przekładający na język praktyki wskazania VIII Plenum KC, określa wektory działania na najbliższy okres.

Na trzy kompleksy spraw trzeba tu zwrócić szczególną uwagę. Sprawa pierwsza — to dalsze umacnianie kierowniczej roli partii, przy czym rolę wyraźnie większą niż dawniej przypada tu aktywni robotniczymu, mającego głęboką, prawdziwą więź z ludźmi pracy. Sprawa druga — to przyspieszanie wykonawstwa zadań gospodarczych, wytyczonych na VIII Plenum KC, związanych z obecną sytuacją gospodarczą. I sprawa trzecia — stopniowa likwidacja zaniedbań typu socjalnego, nawarstwionych w poprzednich latach.

Kilka dni temu Edward Gierek, nawiązując do przebiegu lutego posiedzenia plenarnego Komitetu Centralnego partii powiedział, że wytyczono na nim program nowego zdynamiczowania całej naszej gospodarki i życia społecznego, program spełnienia socjalnych i cywilizacyjnych aspiracji młodego pokolenia. Najważniejszą

Partia ludzi czynu

zaś obecnie rzeczą jest konsekwentna realizacja tego programu. Potrzeba wokół tego zadania inicjatywy i twórczego wysiłku wszystkich ludzi pracy. Chodzi o to, by polepszać naszą pracę codziennie i na każdym odcinku.

Jest przeto zrozumiałe, iż działalność podstawowych ogniw partii cechować powinna pełna zgodność z wskazaniami ósmego posiedzenia plenarnego KC oraz zdecydowana ofensywność. Tylko wówczas bowiem wskazania te będą mogły zostać w pełni i szybko urzeczywistnione. Wypadnie przy tym usuwać to wszystko, co formalistyczne i przestarzałe.

Partia urzeczywistnia swą kierowniczą rolę tym, że zakłada samodzielną i celową działalność organizacji państwowych i społecznych — powiedział w przemówieniu pierwszego dnia konferencji Jerzy Zasada. — Potrzebuje ona odpowiedzialnego uczestnictwa wszystkich sił i czynników społecznych, akceptujących i popierających realizowany przez nią socjalistyczny cel. Dlatego też umocnienie Frontu Jedności Narodu i jego ogniw jest tak ważnym problemem w naszej pracy ideowej i praktycznej mobilizacji społeczeństwa.

Pełniejsze wykorzystywanie wszystkich możliwości naszej demokracji socjalistycznej pozwoli na pogłębienie integracji społeczeństwa wokół zadań budownictwa socjalistycznego. Głównym czynnikiem procesu tej integracji jest partia. Złożone zadania polityczne, gospodarcze, społeczne wymagają stałego włączania do ich realizacji ideowych i zdolnych ludzi, par-

tyjnych i nie należących do partii, coraz więcej młodych, by w ten sposób pełniej korzystać z twórczych zdolności społeczeństwa.

„Jesteśmy partią rewolucyjnego działania, organizacją ludzi czynu, zespolonych ideową więzią celów” — powiedział niedawno Edward Gierek.

Toteż niezbędna jest świadomość, że zadecyduje o realizacji naszych programów, naszych zamierzeń i marzeń — nasza rzetelna praca. Zadania przed nami trudne, a i okres będzie jeszcze niełatwy — mówiono na konferencji. Wielkopolska organizacja partyjna apeluje przeto do robotników, chłopów, inżynierów i techników, uczonych i twórców kultury, nauczycieli i młodzieży, kobiet, działaczy społecznych, o szeroki współudział w dziele wszystkich ludzi pracy, jakim jest rozwijanie budowy socjalizmu, o ofiarność i pracowitość, patriotyzm, gwarantujące dalszy postęp.

Wielkopolska organizacja partyjna rozwinięła szczególnie żywotną działalność w ostatnich miesiącach — stwierdził wczoraj Edward Babiuch.

W atmosferze dyskusji i ozdrowieńczej krytyki wyznaczały się kierunki politycznej odnowy. W poczuciu odpowiedzialności za losy regionu i kraju wielkopolska organizacja partyjna przewodzić będzie społeczeństwu Poznania i województwa w realizacji nowo opracowanego programu. Programu szybszego postępu gospodarczego, dalszych przemian społecznych i systematycznego poprawiania warunków życia ludzi pracy.

E. Gierek i P. Jaroszewicz przyjęli nauczycieli

Dokończenie ze str. 1

drzej Werblan i kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Romuald Jezierski.

Witając serdecznie uczestników spotkania Edward Gierek przekazał na ich ręce najlepsze życzenia wszystkim polskim nauczycielom, którzy w codziennym trudzie oddają swoją wiedzę i zapalę powszechnej edukacji młodemu pokoleniu. Dziękuję wam — powiedział I sekretarz KC — za patriotyczną postawę, jaką wszyscy nauczyciele w całym kraju zajęli w dniach wydarzeń grudniowych i jaką zajmują obecnie. Wysoko cenimy pracę polskiego nauczycielstwa. Trudno sobie dziś wyobrazić, aby we współczesnym państwie można było cokolwiek zrealizować bez was, bez waszego aktywnego udziału.

Kierownictwo partii i rząd zdają sobie doskonale sprawę z trudnych warunków bytu i pracy nauczycieli. Rozumiemy wasze troski i podziwiamy je. Wprowadzić na przestrzeni ostatnich lat zrobiono wiele dla rozwoju polskiego szkol-

nictwa, ale pozostało jeszcze sporo spraw nabrzmiałych, które będziemy starali się rozwiązać w miarę jak zaistnieją realne ku temu warunki.

Uczestnicy spotkania zapewnili, że nauczyciele polscy, tak jak dotychczas, są zaangażowaną postawą popierającą wszelkie poczynania zmierzające do rozwoju gospodarki kraju i do odnowy życia społeczno-politycznego. (PAP)

W. Janiurek rzecznikiem prasowym rządu PRL

Prezes Rady Ministrów powołał Włodzimierza Janiurka na stanowisko podsekretarza stanu przy Radzie Ministrów dla spraw informacji. Włodzimierz Janiurek będzie jednocześnie rzecznikiem prasowym rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

★

W. Janiurek urodził się 21 września 1924 r. w Chorzowie w rodzinie inteligencji pracującej. W roku 1939 był uczniem gimnazjalnym. W czasie okupacji hitlerowskiej pracował jako robotnik. Wyższe studia humanistyczne ukończył po wojnie. W 1946 r. rozpoczął pracę dziennikarską w katowickiej „Trybunie Robotniczej”, a następnie był pracownikiem Wydziału Prasowy KC PZPR. W okresie lat 1954–1966 był redaktorem naczelnym „Trybuny Robotniczej” w Katowicach. W okresie lat 1957–1965 był posłem na Sejm PRL z okręgu Gliwice-Zabrze. Pełniąc funkcję posła był członkiem sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, przewodniczącym podkomisji ds. Polonii zagranicznej oraz sekretarzem polsko-brytyjskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej. Od roku 1966 do roku bieżącego był ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej.

Członek PZPR. (PAP)

Podwodne eksplozje USA

Protest MSZ ZSRR

Jak podała agencja TASS, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało protest w związku z ogłoszonym planem przeprowadzenia przez Stany Zjednoczone w bieżącym miesiącu podwodnych eksplozji w zachodniej części Oceanu Atlantyckiego.

W nocy radzieckiego MSZ, wręczając w czwartek ambasadzie USA w Moskwie podkreśliła, że zamierzone poczynania USA stoją w sprzeczności z ogólnie przyjętymi normami prawa międzynarodowego i poważnie naruszają zasady wolności żeglugi.

PAP

GUS o wynikach gospodarki w styczniu i lutym

Według ostatnich danych GUS, tempo wzrostu produkcji globalnej w styczniu i lutym było w przemyśle uspołecznionym niższe niż w analogicznym okresie ubr. W porównaniu z lutym ubr. przeciętne zatrudnienie w przemyśle wzrosło o 1,9 proc., natomiast przeciętne płace podniosły się w tym samym czasie o 4,8 proc., tj. nieco więcej niż wyniósł wzrost wydajności pracy. Wzrost osobowego funduszu płac był wyższy od wzrostu produkcji globalnej.

Wprowadzić zadania tzw. ope ratywnego planu sprzedaży produkcji własnej w okresie ostatnich dwóch miesięcy przekroczone z niewielką tylko nadwyżką, to jednak nie wykonano planu produkcji wielu wyrobów przeznaczonych m. in. na zaopatrzenie rynku. Do tegoż to np. poszukiwanych wyrobów dziewiarskich, półcukrowych, wędlin, mleka, masła. Procent wykonania planu w tych grupach produktów waha się w granicach od 90,5 do 99,5 proc. (ta ostatnia liczba dotyczy wędlin).

Detaliczna sprzedaż towarów (w cenach bieżących) była w lutym wyższa o 11,4 proc., przy czym w przeciwieństwie do ubr. nastąpił znaczny szybki wzrost sprzedaży artykułów nieżywnościowych. Dużym zainteresowaniem ludności cieszyły się szczególnie artykuły trwałego użytku, objęte obniżką cen z grudnia ubr. Znaczenie poprawiło się zaopatrzenie ludności w węgiel.

Wyższe niż w ubr. były dostawy tuszczów roślinnych, mleka spożywczego, serów i jaj. Natomiast niższe — mięsa i przetworów mięsnych, drobiu i jego przetworów, tuszczów zwierzęcych, masła oraz ryb i przetworów ryb

Wojewódzka Konferencja PZPR w Poznaniu zakończyła obrady

Dokończenie ze str. 1

Te pozytywne zjawiska nie mogą jednak przesłonić innego problemu, a mianowicie — przestępczości. Wzrosła m. in. liczba przestępstw, szczególnie niebezpiecznych dla społeczeństwa. Następnie K. Chojnacki omówił sprawy ludzi pędzących pasażerski tryb życia (w Wielkopolsce jest 2.600 t-

O dorobku robotników chłopów, społeczeństwa powiatu kościańskiego, mówił I sekretarz KP — Stefan Urbania. Zajął się on także sprawami stylu pracy partyjnej, wiele miejsca poświęcając słabościom tej pracy. Do tych ostatnich należy m. in. brak kontroli wykonania uchwał, przeciążenie aparatu robotą nadzawczą, niewłaściwe

Po przerwie przewodnictwo obrad objął Zygmunt Marcinkowski, przodujący robotnik Zakładów Rowerowych Poznań — Stare Miasto. Udzielił on głosu członkowi Biura Politycznego, sekretarzowi KC — Edwardowi Babiuchowi.

(Skrót tego wystąpienia zamieszczamy oddzielnie).

Następnie przewodniczącą Komisji Wnioskowej, sekretarz KW Tadeusz Grabski zreferował poprawki do projektu uchwały konferencji. Uchwała wraz z tymi poprawkami została przyjęta.

Z kolei przedstawiono wyniki wyborów nowych władz wojewódzkiej instancji partyjnej.

(Pełny skład Komitetu Wojewódzkiego oraz Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej zamieszczamy oddzielnie).

Nowo wybrani członkowie wojewódzkiej władzy partyjnej udali się na pierwsze posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego celem wybrania Egzekutywy, Sekretariatu KW i powołania Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej.

Po przerwie nowo wybrany I sekretarz KW Jerzy Zasada z upoważnienia plenum przed-

stawił delegatom na wojewódzką konferencję skład Egzekutywy i Sekretariatu KW. Sekretarzami KW zostali: Tadeusz Grabski, Czesław Kończal, Jan Ławniczak, Jan Pawlak i Władysław Śleboda. Pozostałymi członkami Egzekutywy są: Kazimierz Chojnacki, Stanisław Cozaś, Zofia Dąbek, Bronisław Gorzan, Ludwik Kasprowicz, Jan Mroczek, Franciszek Nowak (jednocześnie przewodniczący WKKP), Bogdan Sajna, Franciszek Szczerba i Bogdan Waligórski.

I sekretarz KW poinformował także, że Teofil Stróżyk został zastępcą przewodniczącego WKKP.

Zamykając konferencję, J. Zasada oświadczył, że wszystkich czeka teraz wyjątkowa praca zwłaszcza potrzebna będzie wielka mobilizacja członków i kandydatów partii. Podziękował on wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnego przebiegu i sukcesu konferencji, także byłym członkom KW i Egzekutywy KW.

Na zakończenie konferencji delegaci odśpiewali Międzynarodówkę. (zm, ms)

Nowy ambasador ZSRR w Polsce

Jak podaje TASS 49-letni Stanisław Pilotowicz, mianowany został ambasadorem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Stanisław Pilotowicz ukończył miński Instytut Pedagogiczny. W latach od 1942 r. do 1965 r. zajmował kierownicze stanowiska w aparacie komсомolskim i partyjnym w różnych obwodach Białorusi. W latach 1962 — 1965 był pierwszym sekretarzem Witebskiego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Białorusi. Od roku 1965 — był sekretarzem KC Komunistycznej Partii Białorusi. Jest deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR. Posiada szereg orderów i medali Związku Radzieckiego. (PAP)

Po wizycie Czou En-laja

Komunikat DRW — ChRL

„Inwazja w Laosie, zmasowany atak wzdłuż drogi nr 9 w Wietnamie Południowym — oświadczenie prezydenta Nixona o udziale amerykańskich sił powietrznych w Indochinach stanowią wyjątkowo poważną eskalację wojny, która wymierzona jest bezpośrednio w bezpieczeństwo Demokratycznej Republiki Wietnamu jak również Chińskiej Republiki Ludowej” — głosi m. in. wspólny komunikat (DRW — ChRL) opublikowany w środę przez agencję Sinhua w związku z wizytą w Hanoi premiera ChRL Czou En-laja. (PAP)

Prenumerata

„Głosu” bez ograniczeń

W kiosku może zabraknąć „Głosu”, ale w prenumeracie wystarczy dla każdego. Przed platą na II kwartał 1971 r. (cena 39 zł) bez żadnych ograniczeń przyjmują do 15 marca br. wszyscy listonosze oraz oddawcze urzędy pocztowe. O tym, które to są urzędy — informacji można zasięgnąć we wszystkich placówkach pocztowych i u listonoszy.

W razie jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zawiadomienie naszej redakcji listem lub telefonicznie: „Głos Wielkopolski” — Poznań, Grunwaldzka 19 — nr telefonu: 611-21 — dział łączności z czytelnikami.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
11 III 1971 Nr 59 (8412)

Delegatka ostrowskiej organizacji partyjnej — Maria Błaszczak z Nowych Skalmierzyc w rozmowie z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasada.

Fot. — K. Przychodzki



kich osób) oraz niepokojące zjawiska mnożących się przestępstw recydywistów. Odmieniona sprawa to potrzeba położenia tamy okolicznościom, pozwalającym na nadmierne szybkie bogacenie się niektórych środowisk spekulacyjnych. Jest to nie tylko problem ekonomiczny, ale także polityczny.

Czesław Borowski, robotnik z Elektrowni Adamów, skoncentrował się na problematyce pracy partyjnej. Skrytykował on występujący niejednokrotnie fakt przemawiania na nadradach tak, jak oczekują towarzysze z wyższej instancji, a także zjawisko wszytkoizmu; nikt nie może znać się na wszystkim, dlatego członkowie instancji partyjnych powinni przed posiedzeniami odbywać spotkania ze specjalistami od poszczególnych problemów i przenosić ich uwagi na posiedzenia. Poruszył także sprawę przypadkowych ludzi będących w partii, sprawę pracy związków zawodowych (postulat: więcej pieniędzy ze składek związkowych winno zostawać w dyspozycji rad zakładowych) oraz niektóre problemy polityki kadrowej.

ustawienie pracy instancji partyjnych. Postulował także rozważenie od nowa roli komisji działających przy instancjach partyjnych, pracy rad narodowych, ograniczenie liczebności aparatu związków zawodowych, krytyczne przyjrzenie się pracy różnych organizacji społecznych z rozbudowaną obsadą etatową.

Mieczysław Banach — I sekretarz Komitetu Uczelnianego Politechniki Poznańskiej scharakteryzował swoją uczelnię i jej kadre, podkreślając braki w stanie liczbowym i merytorycznym. Kadra ta powinna być także odciążona od obowiązków formalnych, czy też administracyjnych. Przy obecnym układzie, napływ ludzi do pracy naukowej jest raczej utrudniony, a praca na uczelni stała się nieatrakcyjna. Szczupłość kadry nie pozwala na szersze współdziałanie z przemysłem pod kątem widzenia aktualnych potrzeb produkcji. Pomimo to Politechnika ma szereg zawartych umów na temat opracowań technicznych, oczekiwanych przez przemysł.

Zagadnieniami budownictwa mieszkaniowego od strony wykonawstwa metodami uprzemysłowionymi zajął się Jerzy Bieńkowski — mistrz z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, które buduje osiedle na Winogradach. Składając deklaracje o terminowym realizowaniu budowy powiedział on, że jest to jednak w znacznej mierze zależne od dostawców materiałów, tak pod względem terminowości jak i jakości dostaw. Chcemy pracować sumiennie, chcemy lepiej zarabiać — powiedział — ale trzeba usunąć przeszkody, które nam taką pracę utrudniają.

Na tym postanowiono zakończyć dyskusję.

Wojewódzka konferencja partyjna w Olsztynie

Przyjęcia na zamknięcie w ubr. kierunki studiów

Jak dowiaduje się PAP, w nadchodzącym roku akademickim wznowione będą przyjęcia na te kierunki studiów, na których w ub. roku rekrutacja została wstrzymana. Dotyczyło to uniwersytetów, gdzie wskutek braku absolwentów zreformowanego liceum ogólnokształcącego, zamknięto tzw. unikatowe kierunki studiów na których zazwyczaj kształciła się mała liczba studentów.

Tak więc w tym roku znowu będzie można starać się o przyjęcie na filologię ukraińską, białoruską, archeologię polską i powszechną, archeologię śródziemnomorską, etnografię, muzykologię, historię sztuki, pedagogikę i astronomię. (PAP)

Członkowie Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Feliks Bednarek, Sylwester Białek, Leon Bieniek, Czesław Borowski, Jan Brygier, Kazimierz Budzyski;

Kazimierz Chojnacki, Józef Cichowias, Mieczysław Ciesielski, Franciszek Cieśliński, Stanisław Cozaś, Alojzy Cygański; Zofia Dąbek, Mieczysław Dług;

Feliks Fornalczyk, Stanisław Furgal;

Stanisław Gagracz, Ireneusz Garstka, Bronisław Gorzan, Tadeusz Grabski, Lucyna Gregorek, Józef Grzywacz; Stanisław Jagsch, Marian Jakubowicz, Teodor Jakubowski, Danuta Jaśkiewicz, Krzysztof Jeżyk;

Ludwik Kasprowicz, Julian Kościel, Czesław Kończal, Teofil Kowalski, Włodzimierz Kowalski, Jan Kubicki, Stanisław Kulesza; Tadeusz Lewandowicz, Leszek Lochyński;

Jan Ławniczak, Lucja Łeszyk, Adam Łopata;

Jan Majerczak, Jerzy Mańczyński, Jan Marciniak, Zygmunt Marcinkowski, Antoni Mendyka,

Jan Mikołajski, Benon Miśkiewicz, Jan Mroczek;

Antoni Nowaczyk, Edward Nowak, Franciszek Nowak, Anna Nożewska;

Leon Olesiński;

Bogusław Pawlaczek, Jan Pawlak, Bolesław Pawłowski, Czesław Pawłowski, Stanisław Pawłowski, Stanisław Piątek, Bolesław Popiela, Andrzej Porajski, Eugeniusz Prosiński, Konrad Purgiel;

Jan Raczkowski, Zdzisław Rędzia, Stanisław Rosiak, Lucyna Rosińska;

Bogdan Sajna, Marian Salukowski, Feliks Siemankowski, Romuald Sobolewski, Henryk Stach, Bolesław Stachowiak, Kazimierz Strzelczak, Franciszek Szczerba, Władysław Śleboda;

Lesław Tokarski, Teresa Tomaszewska, Krystyna Trylińska, Barbara Tuliszka;

Stefan Urbania, Stanisław Utrata;

Dariusz Walczak, Bogdan Waligórski, Walenty Wojtkowiak; Jerzy Zasada, Marian Zieliński; Stefan Żurawski.

Zastępcy członków Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Mieczysław Banach, Anna Burek;

Marian Cybulski;

Marian Dominiczak;

Stanisław Fornalik;

Irena Gottowt, Lechosław Gruszczyński, Józef Grzelak;

Henryk Kaźmierczak, Cezary

Kowalak, Alfred Kowalski, Władysław Królski;

Aniela Maciejewska, Bogdan Maćkowiak, Zenon Majtka, Jerzy Małacki;

Leon Orlikowski;

Czesław Preis;

Janina Sołtysiak, Józef Ścisł;

Czesław Wierucki.

Członkowie Komisji Rewizyjnej KW

Jerzy Brązert, Kazimierz Buchert;

Władysław Janiszewski;

Józef Kmiecik, Stanisław Kułak;

Teresa Liss;

Andrzej Makrocki, Edmund Małacki;

Zdzisław Nawrocki, Urszula Nowackiewicz;

Stanisław Pasiak, Franciszek Przybylak;

Bohdan Siciarz, Alojzy Staszewski, Władysław Świderski, Romuald Szpinger;

Władysław Turek, Marian Tyrce;

Kazimierz Włderski, Jan Wojtaszek.

Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej

Benon Brąmberek;

Edmund Dukat;

Alojzy Franciszkowski;

Wacław Harukiewicz;

Zdzisław Karpiński, Józef Kłodziejczak, Stanisław Komorniczak, Stanisław Konieczny, Stanisław Królikowski;

Henryk Lewandowski; Jan Mikołajski, Teresa Muzyk;

Franciszek Niewiadomski, Franciszek Nowak;

Marian Paluchowski, Wanda Piwowarczyk, Józef Przybylski, Aleksander Przysiecki;

Feliks Siemankowski, Krystyna Skrzypczak, Irena Skwiecińska, Teofil Stróżyk, Edward Szmania, Antoni Świderski;

Stanisław Zapański, Czesław Zaśkiewicz, Wiktor Ziemkowski.

Siła Partii w działaniu i ofensywności

Skrót przemówienia Edwarda Babiucha

Na wstępie E. Babiuch stwierdził, że obrady wielkopolskiej organizacji partyjnej mają duże znaczenie, charakter województwa poznańskiego określa bowiem strukturę gospodarczą regionu. Wielkopolska uważana jest za spichlerz naszej ojczyzny.

Dyskusja jaka toczyła się na wojewódzkiej konferencji partyjnej — powiedział E. Babiuch — była rzeczowa, gospodarska a przebiegała w niej głęboka troska o realizację uchwał VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego. W dyskusji wystąpiło wielu działaczy partyjnych, robotników i chłopów. Jest to potwierdzeniem tego, że partia ma aktyw robotniczy i aktyw chłopski, ma członków, których dotychczas w pracy naszej partii nie zawsze doceniano, a którzy obecnie znajdują w niej należne im miejsce.

Następnie E. Babiuch mówił o umacnianiu przodującej roli partii, stwierdzając, że partia ma w sobie dość siły, żeby realizować swe zadania w każdej sytuacji.

Wiele miejsca mówca poświęcił sprawom związanym z demokracją wewnątrzpartyjną. Chodzi o to, żeby wszystkie uchwały partii były rzetelnie realizowane od góry do dołu. Trzeba bowiem pamiętać, że działalność partii nie kończy się na dobrej dyskusji. Siła partii polega przede wszystkim na działaniu, na ofensywności w realizowaniu podejmowanych decyzji.

Zjawiska małej efektywności w realizacji uchwał, małej operatywności, czy też niedostatecznej dyscypliny partyjnej w zakresie wykonywania poleceń partii powinniśmy dostrzegać i wyciągać z nich należyte wnioski.

Kolejna sprawa, o której powinniśmy pamiętać — wszyscy członkowie partii, to konieczność istnienia pełnej zgodności tego, co głosimy w słowach, z tym co robimy w praktyce, bo tylko wówczas, jak to wynika z doświadczeń po VII Plenum KC można uzyskać szerokie poparcie całego społeczeństwa. Podstawowym bowiem naszym

zadaniem musi być organizowanie społeczeństwa do walki o najżywniejsze cele socjalizmu, o wzrost dobrobytu ludzi pracy, o wychowanie człowieka nowej epoki. W tym właśnie tkwi sens zmian, jakie zostały dokonane po VII Plenum KC.

W następnej części swego wystąpienia E. Babiuch zajął



Edward Babiuch
Fot. — K. Przychodźki

się problemami związanymi z właściwym zaopatrzeniem rynku, zwłaszcza w artykuły spożywcze. W tej sprawie Biuro Polityczne podjęło szereg decyzji. W kontekście tych spraw mówca poruszył problem rozwoju produkcji eksportowej podkreślając, że powinien on znaleźć się w centrum uwagi władz Wielkopolski.

Dużą część swego wystąpienia sekretarz KC poświęcił sprawom rozwoju rolnictwa, a zwłaszcza powiększeniu hodowli. Wymaga to podjęcia szeregu decyzji, które sprzyjałyby jej poważnemu rozwojowi.

E. Babiuch nawiązał też do tych głosów w dyskusji, które

mówiły o wadliwej gospodarce ziemią i o potrzebie udoskonalenia systemu kontraktacji.

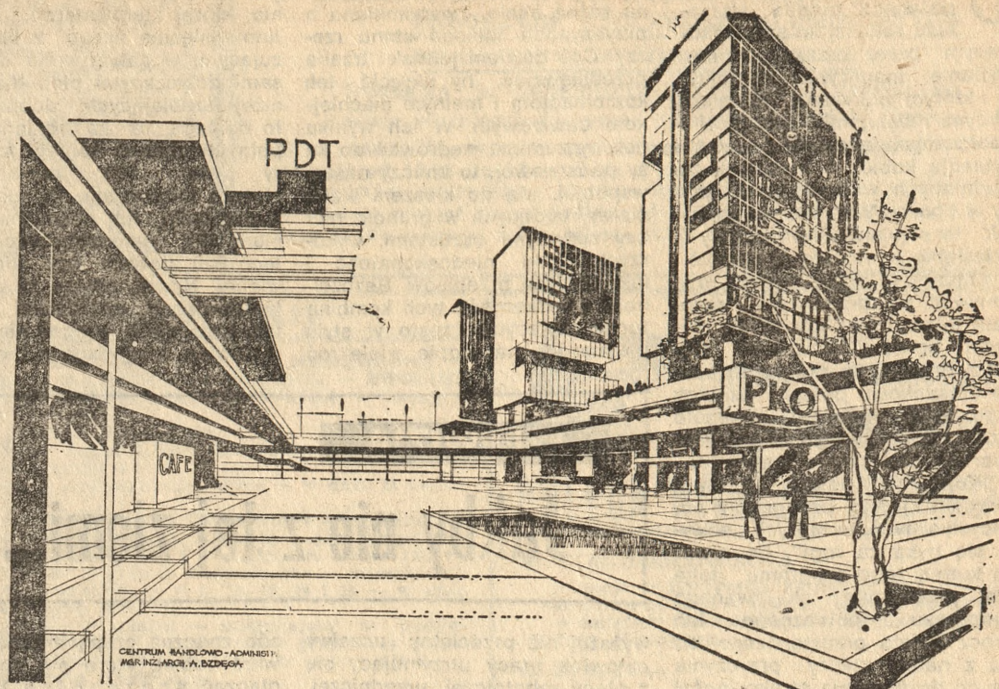
Mówiąc o potrzebie intensyfikacji produkcji mówca podkreślił wagę tego problemu z punktu widzenia prawidłowego zaopatrzenia rynku i zwiększenia eksportu.

Trzeba odnotować fakt, iż w ostatnim okresie na wzrost produkcji wpływa aktywność klasy robotniczej, której wyrazem są m. in. podejmowane zobowiązania. Mamy w zakładach dobrą atmosferę. Teraz wszystkim powinno zależeć na tym, aby poprawiać formy zarządzania, gospodarowania, dbać o prawidłowe zaopatrzenie materiałowe. Trzeba pamiętać o tym, że wiele spraw w zakładach można rozwiązać własnymi siłami. Mamy w naszych zakładach jeszcze rezerwy, które należy zagospodarować. Te rezerwy tkwią w lepszym wykorzystaniu parku maszynowego, jak również we wprowadzeniu pracy 2 i 3 zmianowej.

E. Babiuch zwrócił także uwagę na problemy budownictwa mieszkaniowego. Potrzeby w tej dziedzinie są ogromne i dlatego z dużą uwagą słuchano w czasie obrad tych wystąpień, które mówiły o możliwościach zwiększenia budownictwa mieszkaniowego.

Jeśli spojrzymy na całokształt obrad waszej konferencji — powiedział sekretarz KC — to problemy poruszane na niej były słuszne, konstruktywne. Dzięki temu konferencja będzie stanowiła poważny dorobek wojewódzkiej organizacji partyjnej. Jest rzeczą cenną i właśnie w tej organizacji jest dobry klimat dla realizacji uchwał VII i VIII Plenum KC. Jest klimat poparcia dla nowego kierownictwa partii.

Na zakończenie E. Babiuch podziękował aktywowi wielkopolskiej organizacji partyjnej za ofiarne prace w trudnych dniach grudniowych, podziękował również za pracę w ostatnich tygodniach, która była pracą konkretną, rzeczową. Obecnie chodzi o to, by uchwały, które podejmie wojewódzka konferencja były wcielane konsekwentnie w życie. (PAP)



Oprócz trzech wysokich bloków mieszkalnych powstaną tu pomieszczenia, stanowiące pełne zaplecze współczesnego miasta.

Rys. — mgr inż. A. Bzdęga

Miasto na węgrodzi zbudowane

Pamiętka po tej lokalizacji jest dziś tylko południowa, zabytkowa część tego miasta, oddana „we władanie” konserwatorów archeologów, których interesuje widoczny tu, średniowieczny układ urbanistyczny, a także gotycki kościół, klasztor cysterski i klasycystyczne domki obok dawnego Gimnazjum. Wskazuje na nią jednak również, budowana już z początkiem naszego wieku, odznaczająca się dużymi walorami widokowymi — Droga Gołaniecka (dziś ul. Kościuski), obrzeżona willami w ogródkach, a prowadząca w kierunku jeziora.

Miasto na węgrodzi (czyli na przegrodzie, przesmyku czy wzniesieniu między jeziorami a rzeką), zbudowane, nie wyrzekło się i dziś swych kontaktów z wodą, widać w nich drugi — obok przemysłowy — czynnik rozwojowy. W Wągrowcu, podobnie jak w innych rozbudowujących się, małych miastach próżno by dziś centrum szukać obok rynku. Ale przecież i stare centrum, dzięki bezpośredniej a przemysłowej przez ojców miasta wykorzystanej bliskości jeziora, nie przestała być ważną dla życia współczesnego.

Wyjście miasta za Wełnę, w kierunku północnym, nastąpi-

ło w XVI w.; w XIX w. zabudowa miejska doszła do torów kolejowych, a dopiero z początkiem XX — nastąpiła dalsza ekspansja na północ: 60 lat temu powstały tu budynki mieszczące Prezydium PRN, Sąd Powiatowy, Liceum Ekonomiczne, Szpital i pierwsze obiekty zespólnego budownictwa mieszkaniowego.

Projekty regulacji

Pierwszy plan regulacji rozrastającego się w sposób widoczny lecz chaotyczny miasta, powstał jeszcze przed wojną.

Niestety — nie udało się go zrealizować. Stały się temu na przeszkodzie m. in. opory właścicieli prywatnych posesji,

URBANISTYCZNA WIZJA WIELKOPOLSKI

bardziej o profit z pobytu letników niż o ogólny wygląd miasta dbających. Ostatecznie zmodyfikowany i zaktualizowany projekt tego rodzaju przedsięwzięcia powstał dopiero w 1967 roku. Wyznaczał on teren na budownictwo mieszkaniowe oraz tereny przemysłowe i składowo-magazynowe.

Decydującą dla wyglądu Wągrowca rolę zaczęło odgrywać oczywiście budownictwo mieszkaniowe, które zerwało z modelem ścisłej zabudowy ulic na rzecz osiedli. Przeznaczono dlań całą północną część miasta, od torów kolejowych — na północ. Tu ma zamieszkać w przyszłości 18 tysięcy obywateli Wągrowca, który w 1985 roku będzie liczył 25 tysięcy obywateli.

Do tej pory wybudowano już trzy osiedla: przy ul. Janowieckiej, między ul. Armii Czerwonej i J. Krasickiego oraz przy ul. Mickiewicza. Obecnie wykańczane jest czwarte — przy ul. Języska. W 1972 roku ma tu stanąć 10 bloków — po 50 mieszkań każdy. Następne osiedle powstanie pomiędzy ul. Języska a Piłkowskiego, łącząc się z tamtym w jedną całość, wyposażoną w centralną kotłownię, restaurację, kawiarnię, pawilony handlowo-usługowe, kluby, garaże.

Ponieważ plany rozbudowy i przebudowy miast są daleko sięgane, więc i w Wągrowcu myśli się już o roku 1981. Wtedy właśnie zamierza się rozpocząć budowę nowego, ogólnopowiatowego centrum administracyjno-handlowo-usługowego, które obejmie rejon między ul. Piłkowskiego a Kościuski.

Oprócz trzech wysokich bloków mieszkalnych powstaną tu pomieszczenia, stanowiące pełne zaplecze współczesnego miasta (m. in. dom towarowy i hotel). Tu nowe dzielnice zetkną się z zbiegu ulic Piłkowskiego i Kościuski ze starą, główną arterią; tutaj przemieszczą się dworzec PKS, skrzyżują się tzw. ciągi piesze i komunikacyjne. Myśli się też o umożliwieniu przechodzenia bezpośrednim tunelem z nowych dzielnic — do dworca kolejowego i starej części miasta.

Drugi partner

O przekształceniu miasta nie decyduje on wprowadzić w spó- sób bezpośredni, jako że dotąd

nie włączył się do budownictwa mieszkaniowego, ale przecież stanowi o rozwoju, dając gwarancję pozycji na mapie ekonomicznej Wielkopolski. Przemysł wągrowiecki (bo o nim tu mowa) zlokalizowano w północno-wschodniej części miasta. Tutaj od 1966 roku działa przekształcona w zupełnie nowy zakład przedwojennej Fabryki Mebli, jako filia obornicka.

Formy dla prefabrykatów wielkoblukowych i części do maszyn budowlanych produktu je tu drugi zupełnie nowy zakład — ZREMB (Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa). Obok jest też baza ZREMB-u katowickiego. Powstał też w Wągrowcu oddział Cegielskiego z warsztatami dla Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Mówi się — na razie półoficjalnie — o możliwości powstania Zakładu Wyrobów Papierowych, co w dużej mierze ułatwiłoby zatrudnianie kobiet. Do zlokalizowanych w jednym miejscu zakładów przemysłowych zostanie doprowadzona bocznicą kolejowa, wybuduje się tutaj także wspólna ciepłownia.

Flirt z wodą trwa

W Wągrowcu zielonych terenów jest sporo. Oprócz pięknej zabudowy skarpy Jeziora Durowskiego, którą już nawet każdy przyjezdny zna „na pamięć”, jako że leży w samym centrum (starym!) miasta — postawiono w Parku Miejskim amfiteatr, kończy się wznoszenie motelu, w lecie br. oddany będzie do użytku pawilon sportowy (przy zespole stadionu miejskiego) z miejscami noclegowymi i kawiarnią; nieco później — hala sportowa.

Zaś dla „sportowców niedzielnych” przygotowuje się dobrze wyposażone pole namiotowe obok stadionu i ośrodek wypoczynkowy dla wągrowieckich zakładów pracy nad Jeziorami Kobyleckim (w tym przedsięwzięciu pomagają zakłady). Zamierza się też zagospodarować rejon jezior skockich i rogozińskich (tu powstanie budownictwo turystyczne trwałe, tzn. pawilony piętrowe, restauracje itd.), tedy prowadzi bowiem szlak wodny, wzdłuż Małej Wełny — aż po Żnin.

Wągrowiec nie zamierza zrezygnować ze swego wiekowego flirtu z wodą. Tyle, że go — na miarę potrzeb XX-wiecznego turysty — unowocześni, nie po prostu stając na wykorzystaniu starej „wągrodzi”.

WANDA CHILA

Dobre wyniki górniczej pracy

Notowane od początku br. wysokie tempo prac w kopalniach węgla i zakładach hutniczych utrzymywane jest również i w tym miesiącu. Świadcza o tym rezultaty produkcyjne osiągnięte za pierwsze 10 dni marca. W I dekadzie bm. górnicy dostarczyli już naszej gospodarce dodatkowo około 38 tys. ton węgla, zwiększając tym samym ilość ponadplanowo wydobytą węgla do około dwóch milionów ton. Jak wiadomo, zobowiązań się oni dać w br. dotychczasowo 900 tys. ton tego paliwa.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 59 (8412) 11 III 1971

Dokończenie ze str. 1

nej przeciwko naszemu krajowi.

Wśród szumu kamer filmowych i telewizyjnych, w świetle reflektorów, trzasku migawek aparatów fotograficznych — płynie pasjonująca relacja: wyjazd do Anglii na prywatne zaproszenie. Powrócił przez NRF i prośba o azyl polityczny. Okres tzw. kwarantanny podczas którego jest wielokrotnie inwigilowany i sprawdzany przez wywiady. Internowanie w obozach dla uchodźców w Zirndorfie i Muenster, Muenster, gdzie przebywał całe pięć tygodni i upodlenie, w końcu praca w kompaniach wartowniczych brytyjskiej „Armii Renu” w miejscowości Steyerberg. Stąd — w początkach 1965 r., po rozmowie z „dyrektorem” polskiej filii monachijskiego ośrodka — Janem Nowakiem — zostaje zwierzbowany do pracy w Rozgołni.

W rozmowie ze mną — opowiada Czechowicz, Nowak nie ukrywał, że jest bardzo za interesowany dopływem nowych, młodych kadr do swego ośrodka, z uwagi na coraz bardziej starzejący się personel sekcji polskiej. Otrzymanie etatu w „Wolnej Europie” — to automatyczne wciągnięcie do współpracy z ludźmi wywiadu amerykańskiego. Otwiera to mi drzwi do najbardziej tajemnego działu RWE 2 tzw. „Departamentu Badań i Analiz Wschodniej Europy” (East Europe Research and Analysis Department), gdzie mam możliwość wglądu do najtajniejszych spraw związanych z działalnością wywiadowczą i dywersyjną propagandową ośrodka monachijskiego: poznania planów i zamierzeń „Wolnej Europy” wobec Polski i innych krajów socjalistycznych, kierunków dywersyjnej działalności tego organu.

Choć bezpośrednim szefem tej 17-osobowej tzw. komórki ewaluacji jest agent wywiadu amerykańskiego Polak Kazimierz Zamorski właściwymi kierownikami departamentu byli i są oficerowie amerykańskiego wywiadu —

Kpt. A. Czechowicz o „Wolnej Europie”

CIA. W czasie mego pobytu kierowali nimi kolejno pułkownicy: Cook i Brown.

Kapitan Czechowicz kończy swoją relację — prosi o pytania. Jest ich cała lawina.

Powiedziałem już — mówi Czechowicz — o powiązaniach i zależności „Wolnej Europy”, od CIA. Mogę tu dodać, że cokolwiek robiliśmy — wszystko czynione było zgodnie z instrukcjami przekazywanymi nam przez wywiad amerykański. Pracownicy tego wywiadu — jego sztabu opracowywały aktualne kierunki „naszej” działalności propagandowej i dywersyjnej.

Na 34 mln dolarów, które wynosił budżet tego ośrodka w Monachium — 33 mln. pochodzi z CIA. W czasie mego pobytu poznałem większość spośród ok. 130 polskich pracowników „Wolnej Europy”. Większość z nich to ludzie nie tylko starzy, w większości swej życiowej wykończony i nieudacznicy, pozbawieni jakiegokolwiek skrupułów politycznych i moralnych. Zatrudnienie w „Wolnej Europie” jest dla nich jedyną drogą do dostatecznej i wygodnego życia. Wystarczy jeśli powiem że Jan Nowak otrzymuje miesięcznie 5 tys. marek. Nawet goniec w tym ośrodku — był nim m. in. b. aktor Janusz Korczma — posiada wyższy „status społeczny” od losu uchodźcy lub niejednego przedstawiciela starej emigracji. Nic dziwnego — mówi Czechowicz — że nowe elementy w stosunkach NRF z państwami Europy wschodniej zaistniały od czasu rządów kanclerza NRF Brandta — spowodowały istną panikę w tym światku, który poczuł się zagrożony w tym co stanowi przedmiot jego głównego zainteresowania — materialnej pozycji.

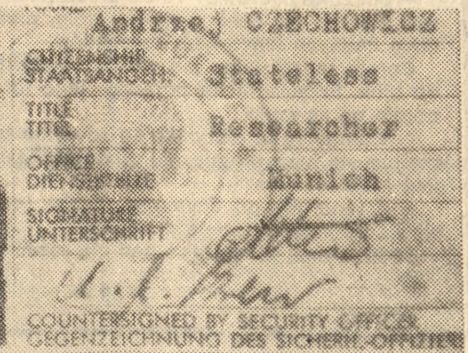
W ostatnich latach, zwłaszcza od połowy roku 1968 — mówi Czechowicz — kadry „Wolnej Europy” wzbogaciły się o ok. 5-6 osób — głównie spośród ludzi, którzy opuścili nasz kraj.

Ale był to zaledwie nikły procent spośród tych, którzy

oferowali temu ośrodkowi swoje usługi. Tylko, że nawet monachijska rozgłoszka nie chciała z nich skorzystać jako z ludzi skompromitowanych, politycznych „trupów”, którzy teraz — pozbawieni swych dawnych stanowisk i wpływów, próbowali nieudolnie kreować się na obrońców „prawdziwej demokracji”, szczerych patriotów i liberałów. Większość z nich była narodowości nie polskiej. Wielu z nich nie zaproponowano upragnionego etatu. Jednym z tych, który odszedł z kwitkiem, mimo, że usilnie ubiegał się o współpracę z „Wolną Europą”, był np. warszawski dziennikarz Jan Muszkat-Jotem.

Chciałbym być dobrze zrozumiemy — mówi kpt. Czechowicz. To co powiedziałem o stosunku RWE i osobie Jana Nowaka do ludzi skompromitowanych w Polsce, nie oznacza bynajmniej, abyś nie oznaczał „Wolna Europa” całkowicie syjonistyczny ośrodek Wiesenthala w Wiedniu. Osoby te utrzymywały i utrzymują ścisły kontakt i owoc na współpracę z Monachium.

I jeszcze jedno — mówi Czechowicz uzupełniając odpowiedź na pytania dziennikarzy: chciałbym powiedzieć, że nasza rozgłoszka (wśród śmiechów sali Czechowicz poprawia się: z zawodowego nawyku mówię „nasza”) myślał oczywiście o „Wolnej Europie”



Dzisiejszy felieton chciałbym poświęcić przede wszystkim refleksjom spowodowanym przez zeszytygodniowe wydanie magazynu „Kontakty”, w którym pokazano handlarzy obcymi walutami, nierobów — społecznych pasożytów, a także sytuację kobiet — inwalidek zatrudnionych w spółdzielni pracy w Łomży. Wszystkie tematy — jak to się mówi — trafiły w dziesiątkę społecznych odczuć i nie muszę tu chyba nikogo przekonywać, że spotkały się z aprobatą widzów, którzy ten program oglądali. Nawiasem mówiąc, szkoda, że program nadano stosunkowo późno i wskutek tego wiele osób nie obejrzało tego zasługującego we wszechmiar na zobaczenie magazynu.

„Kontakty” należą do tych niewielu stałych programów publicystycznych, w których „chwytają się byka za rogi”. Co prawda tematy tego programu dotyczą przeważnie tak zwanego marginesu społecznego lub wręcz świata przestępczego, co już z natury rzeczy przyczynia się do zwiększenia atrakcyjności i ukazywania sytuacji konfliktowych, ale przecież sama tematyka jeszcze nie przesądza o atrakcyjności formy. Można również najbardziej atrakcyjne tematy przedstawić w sposób zgoła nieudany. Przykładem tego było chociażby czwartkowe widowisko Teatru „Kobra”.

Powracając do treści wspomnianych „Kontaktów” godzi się zauważyć konsekwencję autorów w demaskowaniu różnych takich, co to nie sieją i nie zbierają, a żyją... I to jak! Dobrze się też stało, że przy okazji pokazania kilku przykładów handlu waluta-

mi w różnych okolicznościach i na różną skalę, wspomniano o przyczynach takiego stanu rzeczy. Coś bowiem jednak trzeba przedsięwziąć, by ukreślić tę kombinację i mętnym machlojkom dewizowym. W ich wyniku dewizy zamiast wędrować do kasy państwowej, to znaczy naszej wspólnej, idą do kieszeni waluciarzy, będących w gruncie rzeczy sprytnymi oszustami, wykorzystującymi niedoskonałość i lukę naszych przepisów. Bezcelność i bezkarność tych kombinatorów, żyjących często w stylu playboyów, na stopie wielokroć

gła w Polsce istnieć spółdzielni, której kierownictwo, absolutnie się nie licząc z obowiązującymi w całym kraju przepisami dotyczącymi płac dla najniższych zarabiających, dopuszczało do tego, że zatrudnione na pełnych etatach kobiety zarabiały nie 850 czy 1000 złotych miesięcznie (zgodnie z poprzednim lub obecnym minimum dla pełnozatrudnionych), lecz 300 złotych czy niewiele więcej. Nawet, gdyby w Łomży kierownictwo spółdzielni coś tam przegapiło, czegoś nie dopilnowało, krzywdząc w ten spo-

mi środkami. Na domiar złego — prezes, chcąc usprawiedliwić istniejący stan rzeczy i obronić własną skórę, powołuje się na kontrole, po których nie przysłało żadnych zarządzeń, aby istniejący stan rzeczy zmienić.

Gdyby nam ktoś tę historię opowiedział, nie pokazując tych kobiet ze łzami opowiadających o swej sytuacji i tego prezesa, próbującego nas przekonać, że właściwie położenie pracowników jest trudne, lecz zgodne z przepisami (!), wątplię, czy ktokolwiek by uwierzył w prawdziwość czegoś takiego. Gdyby ktoś napisał widowski społeczno-obywatelski, niczego nie dodając ani nie ujmując o sprawie spółdzielni w Łomży, każdy teatr odrzuciłby sztukę jako prezentującą treści wyszane z palca i nie przystającą do rzeczywistości. I prawdę mówiąc, trudno by się było takiej opinii dziwić. To, co się wydarzyło w Łomży jest tak wyjątkowe i niezwykle, że nie pasują do określenia tej sytuacji żadne nasze współczesne wyobrażenia. Ale także nie przystają do obecnej rzeczywistości ludzie, którzy powinni nie tylko dbać o interesy spółdzielni, ale również troszczyć się o losy pracowników. W tej sytuacji nie wystarczy przecież wypłacić skrzywdzonym zaległe i należne im pieniądze. Musiano także wobec winnych wyciągnąć konsekwencje.

Wielką zasługą autorów „Kontaktów” jest wyciągnięcie tej historii jakby nie z tej ziemi na światło dzienne. I postawienie winnych pod pręgierzem opinii publicznej.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Jest program — szukamy wykonawcy

Budowlani dla handlu



Modernizacja sieci handlowej i gastronomicznej staje się obecnie zadaniem pierwszoplanowym w przedsięwzięciach Poznania na rzecz HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI. Pisaliśmy już o tym, jak niewłaściwie ukształtowało się dotychczasowe centrum handlowe miasta, które mimo wysiłków dla unowocześnienia sieci nadal pozostaje w tyle pod względem dogodnych, rozległych pomieszczeń.

Informowaliśmy w związku z tym o zamierzeniach władz miejskich, dotyczących rekonstrukcji organizacyjno-technicznej handlu i gastronomii. Są więc plany, opracowuje się gruntowne nowe założenia modernizacji głównych ciągów handlowych i pierwsze prace budowlane rozpoczyna się jeszcze w roku bieżącym. Polegać mają na łączeniu wytypowanych lokali w większe placówki, dla których określone zostaną branża, specjalizacja i forma obsługi. Obecna koncepcja opracowywana jest już w szczegółach projektów remontowo-budowlanych. Chodzi teraz o wykonawcę tych założeń.

Problem to nie mniej trudny i ważny od dotychczasowych ustaleń, znany jest przecież powszechny brak zdolności przerobowych przedsiębiorstw budowlanych. Poznań jest w tej szczególnej sytuacji, że nie ma własnego przedsiębiorstwa remontowego dla handlu, jakie od dawna działają w innych większych miastach. Takie są skutki dawnych przewlekłych dyskusji i braku decyzji.

W obliczu palących społecznych zadań unowocześnienia handlu, prace remontowe powierzano często prywatnym przedsiębiorstwom. Obecnie władze miejskie lokują w pierwszej kolejności zlecenie remontowych i budowlanych w portfolio dzielnicowych przedsiębiorstw, podległych gospodarce komunalnej, świadczących także usługi w zakresie remontów mieszkaniowych. Nadal jednak potrzeba przedsiębiorstwa, które wzięłoby na siebie pozostałą część robót, przewidzianych w długoletnim programie modernizacji.

Są dzisiaj możliwości pomyślnego rozwiązania tych trudności na drodze pewnych

porozumień i organizacyjnych przedsięwzięć. Bowiem to, co dotychczas nie udało się Poznańowi, załatwiono w czerwcu 1970 w województwie; od tego czasu przy Wojewódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych działa specjalne Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego. Już w roku ubiegłym siłami 100-osobowej załogi z pięciu oddziałów zlokalizowanych w Kaliszu, Ostrowie, Gnieźnie, Lesznie i Pile wyremontowano w województwie 50 sklepów MHD za 7,3 mln zł. Na rok bieżący przewidziano prace wartości ponad 13 mln zł (m. in. budowę pawilonów handlowych w Kaliszu, Gostyniu oraz dwóch magazynów w Gnieźnie).

Czego nie mogły zapewnić władze wojewódzkie, to mogły z kolei uczynić władze Poznania: WPRB otrzymało od miasta lokale dla administracji oraz doskonałą bazę w Pokrzywnie. Może ona być przeznaczona na warsztat ślusarski, nieodpowiedny przy pracach remontowych. To zaplecze oraz zorganizowana już administracja przedsiębiorstwa pozwolą nie tylko lepiej obsługiwać handel w województwie, ale również stwarzają dodatkowe warunki dla objęcia działalnością WPRB handlu poznańskiego, bez potrzeby powoływania nowego przedsiębiorstwa.

Jak bowiem ocenia dyrektor Aleksander Socha, może on teraz bez większych trudności stworzyć oddział poznański w oparciu o bazę w Pokrzywnie i fachowców, odpływających z prywatnego rzemiosła. Prace dla Poznania nie uszczupliłyby zatem zakresu remontów przewidzianych dla województwa, dąłaby natomiast okazję do szybszego rozwoju przedsiębiorstwa i możliwości lepszego zagospodarowania przyznanego w Pokrzywnie zaplecza.

Kierownictwo WPRB ocenia, iż w przypadku pomyślnego załatwienia tej propozycji, może ono jeszcze w tym roku włączyć się do robót nad modernizacją poznańskich ciągów handlowych. Wartość tego „przerobu” ocenia przy tym na około 10 mln zł, oczywiście poza zadaniami, jakie ma wykonać w województwie. W perspektywie rysuje się jeszcze możliwość podwojenia tych prac i utworzenia specjalistycznego biura projektów oraz dokumentacji wykonywanej w WPRB dla zleceń przekazanych przedsiębiorstwu ze strony handlu Poznania i województwa.

Wyliczone tu korzyści i istniejące szanse organizacyjne załatwienia spraw budowlanych dla handlu — skłaniają więc do podjęcia szybkich decyzji.

ZBILUT SEK

NASZE ROZMOWY

Boduszewo nie da się wyprzedzić

Boduszewo to jedna z przodujących wsi powiatu obornickiego, oddalona o parę kilometrów od Murowanej Gośliny. Zamieszkują ją gospodarze ambitni, osiągnęli — mimo sła- bej gleby — wysokie wyniki w plonach i hodowli. Nie ma tutaj problemu z obowiązkowymi dostawami płodów rolnych, czy też z kontraktacją. Do szczególnie wyróżniających się należy Kazimierz Faliński, gospodarujący na 16 hektarach. Były radny gromadzki i powiatowy, aktualnie członek Zarządu Koła ZSL, pełni też funkcje przodownika kontraktacji i ochrony roślin, wiceprzewodniczącego Rady Użytkowników bazy międzygłównicowej oraz przewodniczącego Rady Klubu Rolnika.

— Czy taka mnogość funkcji nie przeszkadza w dobrym gospodarowaniu?

— Trzeba tak czas organizować, żeby go na wszystko starczyło. Jakoś mi się to udaje, chociaż często jestem poza domem. Ale na pewno nie cierpi na tym ani inwentarz, ani normalna robota w polu. Nad gospodarstwem czuwa żona i synowie, chociaż jeden z nich pracuje jako ślusarz w bazie kółkowej, a drugi mieszka u swoich teściów. Pomaga nam też dzielnie synowa, która chociaż nie pochodzi z gospodarstwa, nie boi się żadnej roboty.

— A czy Pani nie narzeka na zbyt częstą nieobecność męża w domu? — pytam Alinę Falińską, bawiącą kilkumiesięcznego wnuka.

— Sama jestem również zaangażowana w Kole Gospodyń Wiejskich, jako jego przewodnicząca. Więc jedno drugiemu nie może robić wymówek.

— Wiele obecnie mówi się i pisze o roli rolnictwa w życiu gospodarczym kraju. Do obywatelskiego poczucia chłopów odwołuje się również nowe kierownictwo partii i rządu. Czy sprawy te znajdują w waszej wsi jakieś żywsze odbicie?

— Wiele dyskutujemy o potrzebach i możliwościach intensyfikowania produkcji rolnej. Boduszewo nie da się na pewno wyprzedzić innym. Ma my bowiem wszelkie możliwości po temu, aby nie tylko wykonywać, ale i przekraczać plany dostaw płodów rolnych. Po magamy nam w tym jedna z najlepszych w powiecie baz międzygłównicowych. Dysponuje ona około 20 zestawami traktorowo-maszynowymi, mamy nawet dwa kombajny zbożowe, które w ubiegłym roku po raz pierwszy wyszły na chłopskie pola. Solidna kadra traktorzystów i mechaników stara się możliwie najlepiej i terminowo

wo wykonywać wszystkie prace.

— Jakże sprawy poruszane są najczęściej w dyskusjach prywatnych i na zebraniach?

— Generalnie nasz aktywny wiejski wyraża pełne zrozumienie dla obecnych potrzeb kraju, deklarując swój aktywny udział w rozwiązywaniu trudności na rynku spożywczym. Niektórzy jednak wyrażają obawy, czy zwykła cen pasz nie zaszkodzi kontraktacji zbóż i nie odbije się ujemnie na hodowli. Gospodynie zaś do magają się przywrócenia sprężadzy pasz drobiowych, zwłaszcza wiosną w czasie legu ptactwa domowego.

— Nasze Koło Gospodyń — mówi p. Alina Falińska — kontraktuje co roku 5 000 kurcząt i 2 000 kaczek. Po wstrzymaniu sprzedaży pasz gospodynie odmawiały ich przyjmowania, obawiając się, że nie będzie ich czym żywić. Bo przecież nie do pomyślenia jest powrót do dawnych prymitywnych metod chowu. Z uznaniem przyjęły więc zapowiedź dodatkowych dostaw pasz przemysłowych.

— Może jeszcze kilka słów o waszym gospodarstwie...

— Prowadzimy kombinowaną produkcję roślinno-hodowlaną. W dużym stopniu nastawiamy się na kontraktację zbóż. W tym roku na przykład zakontraktowany areal wynosi 170 proc. planowanej powierzchni. Przeciętnie zbieramy 25-28 kwintali zboża z hektara, ale w ostatnim roku było około 5 kw. mniej. Rocznie odstawiamy około 30 bekonów i 10 sztuk wołców. W tym roku z hodowli była jest nieco gorzej, bo przeprowadziliśmy odgruzliczanie obór. Całe więc dotychczasowe stado poszło na rzeź, a kupiliśmy 6 zdrowych sztuk, w tym 4 krowy dojne. W najbliższym czasie zabieramy się do przebudowy obory. Chcemy ją wybetonować, z wyprowadzeniem ścięć na zewnątrz, zainstalować podwieszany wózek do usuwania obornika i inne usprawnienia.

Rozmawiał:

FELIKS BIŁOS



Kazimierz Faliński: „...Mamy wszelkie możliwości, aby nie tylko wykonywać, ale również przekraczać plany dostaw płodów rolnych...”
Fot. — K. Przychoździ

Jak doprowadzić do tego, żeby każdy dyrektor przedsiębiorstwa, przychodząc rano do pracy, znajdował na swym biurku kartkę z głównymi informacjami o stanie zaopatrzenia, produkcji i zbytu w dniu poprzednim? W wysoko rozwiniętych gospodarkach świata tak zorganizowana informacja, jest podstawą kierowania codziennym życiem przedsiębiorstwa. U nas dopiero zabrakło. Za mało mamy w gospodarce maszyn do szybkiego rejestrowania i przetwarzania danych. Nasz personel administracyjny, ekonomiczny i techniczny

Podyplomowe studium ETO na Politechnice

za mało wie o nowoczesnych technikach obliczeniowych.

Toteż z dużym uznaniem przyjąć należy fakt otwarcia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Poznańskiej w dniu 3 bm., podyplomowego studium, uzupełniającego umiejętności naszego kadru w gospodarstwie w zakresie wykorzystywania sprzętu elektrycznej techniki obliczeniowej (ETO) do opracowywania nowych konstrukcji, technologii oraz w organizacji i zarządzaniu.

Kierownikiem tego studium został znany od lat propagator wiedzy w tej dziedzinie, działacz NOT — doc. dr inż. Z. Kierzkowski. (pch)

T A D E U S Z K R A S Z E W S K I

skradziony GWÓZDZ

— Mówisz jakimiś zagadkami. Powiedz wreszcie, co się stało?

Dorota wciągnęła głęboko powietrze w płuca i z nagłą determinacją wypaliła wprost:

— Wysłałam za męża! Przedwcześniej wzięliśmy ślub z Szymonem!

Dyrektor Zaręba teatralnym trochę ruchem opuścił głowę i zakrył twarz ręką.

— Zrobiłaś to jednak! — jęknął cicho.

Przez chwilę panowało milczenie.

— Wiesz, tatku, wydaje mi się, że z nikim innym nie byłabym szczęśliwa. Ty masz jakieś niesłuszne uprzedzenia do Szymona...

Zaręba machnął ręką, gestem mającym oznaczać całkowitą rezygnację.

— Ależ nie. Dorotko! Teraz zresztą nie ma już o czym mówić. Bardzo go cenię i nawet lubię, ale... Ja naprawdę nie mam żadnych klasowych przesądów.

Dorota roześmiała się wesoło. Wstała z fotela i podeszła do ojca. Przysiadła na poręczy jego fotela i czułym ruchem objęła go za szyję.

— Naprawdę to wszystko są wierutne głupstwa! Najważniejsze, że się już na mnie nie złościsz. Zawsze mówiłam, że jesteś idealnym ojcem.

— A teraz idę do Szymona. Musisz jemu też złożyć życzenia i... pogadaćcie sobie o posagu.

Zadowolona, że ciągnąc nad nią rozmowa z ojcem skończyła się pogodnie, Dorota roześmiała się wesoło i lekkim krokiem poszła ku drzwiom.

W tej chwili ze dworu rozległ się dźwięk klaksonu. Dorota zatrzymała się w pół drogi, podeszła do okna i wyjrzała.

— Przyjechało jakieś szare auto — zakomunikowała ojcu.

— To na pewno milicja. Porucznik Dębowski z Poznania. On prowadzi śledztwo. Będzie chciał przesłuchać ciebie i Szymona. Dyrektor Zaręba szybko składał papiery i podniósł się z fotela.

— Przesłuchanie! Brr...! To mi się kojarzy w wyobraźni ze średniowiecznymi torturami. Czy nie można by wykreślić się od tego? Nigdy nie miałam do czynienia z milicją i wolałabym nie zaczynać!

— Doroto! Co ty gadasz? — zaperzył się dyrektor Zaręba.

Niezbędny pewny, czy Dorota droczy się z nim tylko, czy naprawdę myśli o ucieczce — nigdy nie mógł się zorientować w „szaleństwach” córki, kiedy żartowała, a kiedy mówiła poważnie — ujął ją na wszelki wypadek pod ramię i pociągnął do hallu.

Jankowiak otworzył już drzwi wejściowe i wpuścił do wnętrza domu porucznika. Rozmawiali o czymś w końcu hallu. Ujrawszy dyrektora, Dębowski szedł w jego stronę, a Jankowiak skierował się ku schodom, wiodącym na piętro.

— Mam nadzieję, że tutaj nie zaszło nic nowego? — zapytał porucznik, gdy dyrektor z należytym ceremoniałem przedstawił go swej córce.

— Nie! Nic ciekawego. Kradzieże obrazów zdarzają się u nas tylko co jakiś czas — odpowiedziała za ojca Dorota. — A czy gdzieś indziej zdarzyło się coś „nowego”?

Porucznik zdawał się nie dostrzegać lekkiej kpiny w jej odezwanie, zdradzającej, że od pierwszego słowa zamierza ustosunkować się zaczepnie do przedstawiciela władz śledczych.

— Niestety — westchnął lekko — świat nie jest sielankowym zakątkiem i ciągle zdarzają się na nim różne nieprzyjemne rzeczy.

c.d.n.

Górnik – Manchester City 2:0 (2:0)

Atletico – Legia 1:0 (1:0)

Możemy być dobrej myśli...

W pierwszym ćwierćfinałowym spotkaniu piłkarskim o Puchar Europy Zdobywców Pucharów, Górnik Zabrze pokonał na Stadionie Śląskim w Chorzowie obrońcę tego trofeum, angielski zespół Manchester City 2:0 (2:0). Zwycięskie bramki strzelił: Lubański w 34 min. oraz Wilczek w 41 min. Sędziował Vanvakopoulos (Grecja). Widzów 90.000.

Zdobywca Pucharu Polski zrewanżował się jedenastce Manchester City za porażkę w finale, poniesioną w ub. roku w Wiedniu i jednocześnie zyskał cenną zaliczkę na rewanż w dniu 24 bm. na terenie Anglii. Gra, z uwagi na śliski i rozmokły teren, nie stała co prawda na wysokim poziomie, ale w pierwszej połowie toczyła się pod dyktando Polaków.

Druga część meczu stała pod znakiem bardziej wyrównanej gry. Niewątpliwie wpływ na nieco słabszą postawę Polaków miała absencja Lubańskiego, któremu w 60 minucie odnowiła się dawna kontuzja.

Powiedzieli, widzieli...

Kapitan Górnika – St. Osiłko: Uważam że nie zawiedliśmy licznie zebranej publiczności. Trochę martwi nas kontuzja Włodka. Przez wagę dwóch bramek będziemy starać się w Manchesterze obronić.

Włodzisław Lubański: Cieszę się bardzo ze zwycięstwa. Zadowolony jestem że wytrzymałem przez 60 minut gry, dłużej naprawdę już nie mogłem. Ponownie zaczęła mnie boleć noga, a poza tym w ostatnich dniach nie trenowałem. Dlatego też zdecydowałem się zejść z boiska aby ustąpić miejsca Szaryńskiemu, który był wypoczęty, świeży i w tym momencie na pewno bardziej potrzebny kolegom niż ja. Wierzę, że za dwa tygodnie będzie dobrze, odyskam pełną sprawność i zagram w meczu rewanżowym.

Trener, Ferenc Szusza: „To był naprawdę wielki mecz pucharowy. Chyba zasłużył na odniesieniu zwycięstwo. Jestem dla moich chłopców pełen uznania nie tylko za ich wielki entuzjazm, ale także za to, że grali inteligentnie i naprawdę dobrze. Trudno mi kogokolwiek wyróżniać w tym meczu, ale chyba na specjalną pochwałę zasługuje nasza obrona.

W Manchester, w czasie meczu rewanżowego, czekać będzie nas ciężkie 90 minut, ale i tam wierzę, że obronimy naszą pozycję i odniesiemy zwycięstwo. Jesteśmy optymistami, ponieważ nie straciliśmy bramki, a to jest b. ważne.

Śląsk po zwycięstwie Górnika: Zwycięstwo ulubieńców Śląska, piłkarzy Górnika Zabrze, nad drużyną Manchester City wywołało ogromny entuzjazm zarówno na Stadionie Śląskim w Chorzowie jak i wśród tych, którzy mecz obserwowali na ekranach telewizorów.

Mimo chłodnego wieczoru stadion był wypełniony do ostatniego miejsca. Jak zawsze przyjechali także kibice z sąsiedniej Ostrawy i Karwiny. Okolice Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku

Praca Nauka

Przyjmie młodą panią do pomocy w domu – najchętniej z prowincji. Zgłoszenie po godzinie 16, tel. 1475g.

Dnia 7 marca 1971 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja ukochana żona, matka, teściowa, babunia, córka i siostra, w wieku lat 54

IRENA KASZKOWIAK

z domu LESIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

1583gór.

Dnia 9 marca 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WAWRZYN GOLAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia

rodzina

Poznań, ul. św. Wojciecha 30 m. 5 a. 1740g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 marca 1971 r. zakończyła niespodziewanie swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza najdroższa i najtroskliwsza matka, teściowa, babunia, siostra i bratowa, w wieku lat 69

JÓZEFA BRACHACZEK

z d. ROGALSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 marca br. o godzinie 16 na cmentarzu na Naramowicach.

W smutku pogrążeni

córka z mężem i dziećmi oraz rodzina

Poznań, ul. Pastarska 12 a. 1694g

SKOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 19
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe „Ruchu”.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

Górnik zagrał bardzo dobrze, znacznie lepiej niż w Wiedniu w ub. roku i odniósł w pełni zasłużone zwycięstwo. Do moich graczy nie mam pretensji. Byli dość szybcy i dobrze wytrzymali mecz pod względem kondycyjnym. Bramka strzelona przez Lubańskiego nosiła znamiona najwyższej klasy. To istotnie wspaniały zawodnik. Oprócz Lubańskiego wyróżniłem Szołtyśkę i Banasia, w naszej wyrównanej jedenastce ponad poziom wybił się Oakes. Nie rezygnujemy z półfinałów. Rewanżowy pojedynek będzie równie zaciekły, co na Stadionie Śląskim.

Summerbee:

Górnik jest drużyną grającą bardzo fair. U nas gra się znacznie ostrzej i sędziowie mniej gwizdzą. Wasz Lubański jest świetny, niewiele ustępuje mu też Szołtyśka, gracz dobrze wyszkolony technicznie. Był to dobry mecz i ciężko nam będzie odrobić stratę dwóch bramek.

Lee: Po niedawno odniesionej kontuzji nie czułem się najlepiej w tym spotkaniu. Przeciwnik był dużej klasy. Jeśli jeszcze poprawimy szybkość, a 2 tygodnie to sporo czasu, o wynik na naszym boisku będę spokojny.

Dr Janusz Korycki: Kontuzja Włodka wydaje się być podobną jak ta w Hiszpanii. Ostatnie słowo będzie można powiedzieć dopiero jutro, po dokładnym zbadaaniu. Wtedy zapadnie decyzja czy rehabilitacja, czy też gips.

Przegrana w Madrycie do odrobienia

W obecności 40 tys. widzów, wypełniających madrycki stadion Manzanares, rozegrano ćwierćfinałowe spotkanie o Puchar Europy między Atletico Madryt i Legią Warszawą.

Już od pierwszych minut gry za rysowała się wyraźna przewaga gospodarzy. Doprowadzili przez żywiołowo reagującą publiczność piłkarze Atletico raz po raz gościć pod bramką Grotyskiego. Ich akcje pełne polotu i finezji były jednak dość chaotyczne i załamywały się początkowo na twardo grającej defensywie Polaków.

Kiedy po 20-minutowej przewadze gospodarzy wydawało się, że legioniści odzyskają inicjatywę, niespodziewanie stracili bramkę.

W 23 minucie do drugiej centry z prawej strony boiska wyskoczył jak z kaptuły Adelardo i precyzyjną główką z lewunastu metrów posłał piłkę w lewy róg bramki Grotyskiego. Bramkarz Legii mimo efektownej parady nie zdołał dosięgnąć piłki. Kontratak Polaków byłby rzadkie i niedokładne.

Po zmianie stron sytuacja na boisku nie uległa zmianie. Nadal więcej z gry mieli Hiszpanie, którzy za wszelką cenę dążyli do podwyższenia wyniku. Ich ataki były jednak nieprecyzyjne i mało skuteczne.

Tuż przed końcem meczu omal nie było już 2:0. Nonszalancie po daniu Grotyskiego do Zygmunta przejął jeden z napastników hiszpańskich i w 100-procentowej sytuacji nie trafił do pustej bramki.

W sumie mecz, choć toczony w szybkim tempie, stał na słabym poziomie. Gra była chaotyczna. W polskim zespole zawiódł Zmijew-

Sprzedż

Sprzedam ciągnik Zetor K-25, po remoncie kapitalnym. Danilowski, Stargard Szcz., Grunwaldzka 17. 1186p

Dnia 9 marca 1971 r. zakończyła swoje ofiarne i pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 44, nasza ukochana mama, teściowa i żona, śp.

TERESA WALKOWIAK

z domu KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina

1685E

W dniu 9 marca 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 84

MARIA TUNDEROWA

z domu BOROWCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13. III. br. o godz. 10.

Smigiel, ul. Dąbrowskiego 7. 1695g

W dniu 9 marca 1971 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64, ukochany, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

TOMASZ SZAFAŃSKI

były długoletni pracownik Zakładów WSK w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Odprowadzenie na cmentarz parafialny w Skórzewie nastąpi z domu żałoby w piątek, dnia 12 bm. o godz. 11.30.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

1658g

Wózki dziecięce – ostatnia nowość głębokie – kombinowane, spacerówki poleca Wytównia, O-rzeszkowej 13. 1655g

Wapno hydratyzowane, rury cementowe Ø 10, 15, 20, 30, 40, wyciory komi-nowe, parapety okienne terrazzo, płytki posadz-kowe terrazzo poleca: Karwatka, Wolsztyn, tel. 272. 1184p

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytównia Janke, Dąbrowskiego 88. 1494g

Komunikaty

Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – działający w oparciu o § 36 Statutu – ZWOLUJE ZEBRANIA GRUP CZŁONKOWSKICH w następujących terminach:

- Członkowie mieszkający:
 - rejon administracji Grunwald – w dniu 22 marca 1971 r.;
 - rejon administracji Jeżyce – w dniu 23 marca 1971 r.;
 - Ośiedle Wielkiego Października – mieszkający w budynkach 1, 2, 3 i 4 otrzymujący przydziały w budynkach 3 i 4 – w dniu 24 marca 1971 r.;
 - Ośiedle Wielkiego Października – mieszkający w budynkach 6, 7, 8, 12, 13, 14 i 15 – w dniu 25 marca 1971 r.;
 - Ośiedle Przyjaźni – mieszkający w budynkach 16, 17, 18 i 19 otrzymujący przydziały w budynkach 19 i 25 – w dniu 26 marca 1971 r.

- Członkowie oczekujący:
 - członkowie przyjęci do końca 1967 r., w tym nieubiegający się o mieszkania – w dniu 29 marca 1971 r.;
 - członkowie przyjęci w okresie od 1. I. – 31. VII. 1968 r. – w dniu 1 kwietnia 1971 r.;
 - członkowie przyjęci w okresie od 1. VIII. – 31. XII. 1968 r. – w dniu 2 kwietnia 1971 r.;
 - członkowie przyjęci w okresie od 1. I. – 30. VI. 1969 r. – w dniu 5 kwietnia 1971 r.;
 - członkowie przyjęci w okresie od 1. VII. – 31. XII. 1969 r. – w dniu 6 kwietnia 1971 r.;
 - członkowie przyjęci w okresie od 1. I. – 30. VI. 1970 r. – w dniu 7 kwietnia 1971 r.;
 - członkowie przyjęci w okresie od 1. VII. – 31. XII. 1970 r. – w dniu 8 kwietnia 1971 r.

Zebraania odbędą się w sali „Domu Drukarza” przy ul. Inżynierskiej nr 10 o godz. 18. Uprzejmie prosimy wszystkich członków naszej Spółdzielni o wzięcie udziału w zebraniach z zachowaniem terminów przewidzianych dla każdej z grup członkowskich. Na zebrania należy zabrać legitymację członkowską. K1442

ZA 15,- ZŁOTYCH
WYSOKA WYGRANA lub
SAMOCHÓD „FIAT 125 P”
W „KOZIOŁKACH” K1614

SPÓŁDZIELNIA PRACY „PERFECTA”
Poznań,
ul. Palacza nr 134, telefon 67-20-66

wydzierżawi garaż

do samochodu marki „Żuk”,
najchętniej w dzielnicy Grunwald.

Zgłoszenia
prosimy składać w biurze Spółdzielni. M1023

Samochody

Zastawę 750, rocznik 1967
sprzedam. Telefon 213-42. 1511g

Okazyjnie sprzedam samochód BMW 1600. Parking, al. Marcinkowskiej-go. 1561g

Warszawę do remontu lub samo nadwozie kupię. Zawady 9, warsztat. 1496g

Autowulkanizacja – parowe bliznowienie opon surowcem „Stomil”, nowe rzeźby bieżnika do samochodów Wolga, Warszawa, Syrena, Moskwy, Wartburg, Skoda (590X15) i inne. Zamięscowym wysła pocztą. Montaż ogumienia, statyczne i dynamiczne wyważanie kół. Pogłębianie bieżnika. Poznań-Górczyn, Czechosłowacka 187, tel. 643-72. 587g

O KAŻDEJ PORZE ROKU MOŻNA ZLECIC
ZAŁOŻENIE USZCZELEK ALUMINIOWYCH
DO OKIEN W SWOIM MIESZKANIU.

Uszczelka ta zabezpiecza skutecznie i trwale na wiele lat mieszkania przed zimnem, kurzem i hałasem.

Cena uszczelki, wraz z montażem i regulacją stolarki – wynosi od 10,80 do 12,- zł za 1 mb.

Zlecenia telefoniczne, pisemne lub osobiście prosimy składać w punkcie przyjęć zleceń Spółdzielni Pracy „Usługa” w Poznaniu, przy ul. Głogowskiej 86a – telefon 643-56 – w godzinach od 8-14. K1542

**POLSKIE
BIURO PODROZY
„ORBIS”
POLECA WYCIEZKI LECZNICZE**

◆ CZECHOSŁOWACJA –

Kuracja w Karlovych Varach 21 dni, przelot samolotem, cena – 8.450 zł, wyjazd m. lipiec – sierpień; leczenie chorób: żołądka – jelit, dróg żółciowych.

◆ N. R. D. –

Kuracja w Bad Brambach 24 dni, przejazd pociągiem, cena – 6.150 zł, wyjazd m. maj – czerwiec – lipiec – sierpień – wrzesień; leczenie chorób: serca – układu krążenia i cukrzycy.

Kuracja w Bad Elster 24 dni, przejazd pociągiem, cena – 6.140 zł, wyjazd m. maj – czerwiec – lipiec – sierpień; leczenie chorób: serca – układu krążenia i cukrzycy.

◆ WĘGRY –

Kuracja w Kapielsku Gellert – Budapeszt 18 dni, przejazd pociągiem, cena – 8.020 zł, wyjazd m. maj – czerwiec – lipiec – sierpień – wrzesień; leczenie chorób: reumatycznych – artretycznych i kobiecych.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

BBP „Orbis” Oddział Obsługi Turystycznej – Poznań, ul. Świerczewskiego 14, tel. 629-91, oraz placówki terenowe: Gniezno – Leszno – Kalisz – Ostrów Wlkp. – Turek – Pila. K1569

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu – zatrudni zaraz na budowie Osiedla Mieszkaniowego „Winogrady”:

– MURARZY,
– CIEŚLI,
– PARKIECIARZY,
– ŁASTRIKARZY,
– MALARZY,
– ROBOTNIKÓW.

Dla chętnych robotników jest możliwość zdobycia zawodu poprzez szkolenie wewnątrzzakładowe w zawodzie malarz – szpachtlarz. Szkolenie rozpocznie się od 1 kwietnia br. i trwać będzie od 3-6 miesięcy na budowie Osiedla „Winogrady”.

Praca w akordzie zryczałtowanym zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zamieszczeniem zapewniemy zakwaterowanie bezpłatne i stołówkę – obiady płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac

PPB nr 3, I piętro, pokój 104 – Poznań, ul. Strzelecka 2/6, telefon 572-91, wewn. 201. K1422

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 7 zatrudni zaraz

– 2 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami,
– KIEROWNIKA Bazy Sprzętu Budowlanego, – z praktyką w budownictwie,
– KIEROWNIKA Bazy Materiałowej – z praktyką w budownictwie,
– INSPEKTORA d/s Gospodarki Materiałowej,
– REWIDENTA ZAKŁADOWEGO.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie do omówienia na miejscu, zgłoszenia osobiste lub podania wraz z odpisami świadectw szkolnych i dyplomów przyjmuje Sekcja Osobowa pokój nr 209. M1270

● Zguby ● Różne

2. III. br. na ulicy Sienkiewicza zaginiony średni, rudy pies z długimi uszami (cocker-spaniel). Zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 423-62. 1712g

Zgubiono pamiętkowy zegarek męski „Omega” z zawieszonymi medalionami. Poznań, Marchlewskiego 32b m. 11. 1701g

Dnia 8 marca 1971 roku odszedł na zawsze, w wieku 62 lat, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, ukochany mąż, najdroższy i nigdy niezapomniany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

FELIKS KUKLA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 16 we Wrześni.

W smutku pogrążeni

żona, córka, synowie, zięć,
wnuki i rodzina

1659g

W dniu 8 marca 1971 r. po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, zmarła nasza najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

MARIA KLAPECKA

z domu GILEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 13 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, córka z mężem, syn z żoną i wnuki

1703g

Dnia 9 marca 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, nasz niezapomniany i najtroskliwszy ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 62, śp.

TADEUSZ ŚLĄCZKA

lekarz weterynarii,
były więzień Oflagu II C w Dobiegniewie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. z kaplicy na cmentarzu św. Krzyża w Gnieźnie, o godz. 14.

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona i synowie

Gniezno, ul. Sobieskiego 4. W1667

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kordian” (premiery); NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 17 „Tymoteusz majsterklepka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15: „Prawda przeciw prawdzie” (USA 16 l.); g. 17.30, 20: „Ucieczka w kajdaniach” (USA 14 l.); APOLLO — remont; BALTIC — g. 10, 12.30 „Siostrzyczki”; g. 15.30, 18, 20.15 „Pejzaż z bohaterem” (pol. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 13, 15.30, 18, 20.15 „Dancing w kwaterze Hitlera” (pol. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20: „Walec karowy” (USA 14 l.); GRUNWALD — g. 17 „Kniaź i Tatarzy” (bułg. 14 l.); g. 19.30 „Różowa pantera” (ang. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Popierajcie swego szeryfa” (USA 11 l.); g. 18, 20.15 „Życie miłości, śmierci” (franc. 18 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Boom” (ang. 18 l.); MALTA — g. 16 „Wielki wąż Chingachuk” (NRD 11 l.); g. 18, 20 „Księżniczka” (szwedz. 18 l.); MINIATURA — g. 16, 19 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Winnietou w Dolinie Śmierci” (ang. 14 l.); OSIEDLE — nieczynny; PALACOWE — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Zbieg z Alcatraz” (USA 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Popierajcie swego szeryfa” (USA 11 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Opowieść o poduszki” (USA 16 l.); RUSALKI (Szwajcaria) — g. 15, 17, 19.30 „Rzeka czerwona” (USA 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Piekność dnia” (franc. 18 l.); TECZA — nieczynny; WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Shalako” (ang. 14 l.); WCZA-SOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 19.15 „Lokis” (pol. 14 l.); g. 17 „Życie, miłość, śmierć” (franc. 18 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Isadora” (ang. 16 l.); WŁOKNIARZ (Staszów) — nieczynny; WRZOS (Lubów) — g. 18 „Nowe przgody nieuchwytnych” (radz. 11 l.); WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Płonien nad Adriatykiem” (jug. 14 l.); FOTO-PLASTIKON — g. 12-20 „Wyprawa w góry Hindukusz”.

DYZURY

Internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Alchodych 7, tel. 511-11.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybylskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pozostawie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99: nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66: dla m. Poznania; porady lekarskie, tel. 637-35: podstacie; ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugorzy 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 566-66: Podstacie w Luboniu, tel. 99: w Swarzędzu, tel. 209 — czynne całą dobę.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatriczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 18-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 14, tel. 623-55 — całą dobę.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 18-22: Grunwaldzka (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 6, tel. 543-05); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Wilda (Dzierżynskiego 149, tel. 318-56). Złozczenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
Telefon Zaufania nr 586-87 dzwoni lekarz psychiatry lub psychologa (czynny całą dobę). Nr 522-51, porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.
Porady przeciwdrobnogodowe, tel. 538-18, dzwoni informacyjne w dni powszednie — g. 8-19.
Anteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dzwoni nocny).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Publicystyka i muzyka; 8.10 Muzyka; 8.15 Muzyka; 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni; 9.00 Dla samych; 9.55 Eldom radzi; 9.10 Klasa III-IV (język polski); „Warszawski rytm”; — such.: 9.20 Śpiewają „Skaldowie”; 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorfa; 10.05 „Noc i dzień” — fragm. pow.; 10.25 Utwory Greka i Rimskiego-Korsakowa; 10.50 Technika na co dzień; 11.00 Melodie z Kopenhagi; 11.30 Dedykujemy II zmianie — gra Ork. PR i TV w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 „Wieści, lepiej, taniej”; 13.00 Życia ZSRR; 13.20 Na swojska nutę — gra i śpiewa polskie zespoły instrumentalne; 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14.10 Wiersze W. Kawińskiego; 14.30 Zagrała muzyka; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Z nagrań wybitnych polskich artystów; 16.30 Poniadunek z miodem; 18.05 Muzyczny Młodych; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej ławy; 19.30 Nowa muzyka w każdym do-

Za rogatkami Poznania

Dom, który nie może wyrosnąć

Pisali o nich w gazecie. Podjęli bowiem czynni niemały — budowę Domu Kultury Rolnika. Zebrał już pewne fundusze, dołączyła się Gmina Spółdzielnia i Kółko Rolnicze z Zakrzewa, władze powiatowe przyznały materiał.

Mineły trzy lata, a Domu nadal nie ma. A mieli już wszystko. Cement, pustaki, tragarze... Potem pustaki sprzedali, a na wyznaczonym pod budowę placu można oglądać niewielki pagóreczek żużla. Dom Rolnika pozostał w marzeniach i na papierze „zakupionej już dokumentacji”.

Miał to być budynek parterowy, z salą widowiskową na 100 miejsc, małą kawiarenką i pomieszczeniami dla Koła Gospodyń Wiejskich, by miały gdzie organizować kursy. W przyszłości dla dzieci zamierzano utworzyć ogródek jordanowski.

Dąbrowa (gromada Dopiewo, powiat poznański) jest wsią liczącą 100 numerów; połowa z nich to zagrody rolników. Wiosna leży nieco na uboju, ale to nie przeszkadza jej być ambitną, o dużych planach. Ze swych obowiązków wywiązuje się dobrze. Tylko z

tym Domem Rolnika nie ma szczęścia.

W Gromadzkiej Radzie ogłosił projekt tego domu. Potwierdzają tu, że początkowo entuzjazm był ogromny, że społeczny komitet budowy z miejsca zabrał się do roboty. Były pewne perturbacje z dokumentacją, bo nie liczono, że będzie aż tak droga, i tak duże przewidywać będzie koszty (wliczono w nie kompletne wyposażenie i urządzenie boiska), ale te sprawy jakoś wyjaśniono, władze powiatowe przyznały dotację. Tylko, że te pieniądze przyszły za późno...

Obecnie jest pewna kwota, zablokowana w banku, który nie zezwoli na jej użytkowanie, póki nie dostarczy deklaracji ludności gwarantujących wkład równy połowie wartości wznoszonego czynem społecznym obiektu. Deklaracje wpisane w zeszyt i w tym, że zeszyty podpisane nie stanowią dla banku wystarczającej podstawy prawnej, nie zawierają klauzuli uprawniającej — w razie uchylania się od wykonania zadeklarowanej pracy społecznej — do ścigania równowartości.

Ostatnio Gromadzka Rada Narodowa dostarczyła wóscie potrzebne deklaracje, a społeczny komitet budowy podjął raz jeszcze niewdzięczną rolę agitatorów na rzecz wspólnego wysiłku dla dobra wsi. Ale czy dawny entuzjazm okazał się przysłowiowym słomianym zapalem, czy inne czynniki zdecydowały — chętnych do podpisania deklaracji nie znalazło się wielu. A szkoda. Nikt przecież nie zwrócił włożonego wysiłku nie uzna niesfinalizowanej pracy. A nawet część społecznych pieniędzy pójdzie na marne, bo przecież za dokumentację już zapłacono... (bw)

odpowiadamy

Danuta R. ul. Ognik. — W Poznaniu jest dużo szkół zaocznych. Trudno byłoby nam wymienić wszystkie. Informator szkół znajduje się w każdej szkole oraz w bibliotekach publicznych. Może Państwo także przybyć do naszej redakcji i wyszukać sobie interesującą adresy. (344)
Matka. — Prosimy napisać dokładnie, o co chodzi, gdyż z listu niczego nie możemy wywnioskować. (399)
J. K. — Powinien Pan zwrócić się do Powiatowego Sztabu Wojskowego z prośbą o rozpatrzenie sprawy. Pomaturalnych Szkół Wojskowych jest dużo, trudno nam podać wszystkie ich adresy. (163)
Stata Czytelniczka. — Jeżeli posiada Pani średnie wykształcenie i cztery lata nieprzerwanej pracy należy się jej 20 dni urlopu wypoczynkowego. (262)

AKTUALNOŚCI

W salach Arsenatu przy St. Rynku trwają przygotowania do mającego w sobotę nastąpić otwarcia wystawy malarstwa i grafiki Bartłomieja Kurki z Poznania oraz wystawy rzeźby i rysunku Adama Smolany z Gdańska. Pierwsza z wystaw obejmie 60 prac z lat 1952-70. A. Smolana zaprezentuje natomiast 11 kompozycji rzeźbiarskich i 70 szkiców rysunkowych.

Dziatwa przedszkola przy ul. Sarmackiej 73 przygotowała dwie imprezy z okazji Dnia Kobiety. Na jedną zaproszono mamusi, na drugą — babcie. W obu przypadkach dzieci wręczały upominki przygotowane podczas zajęć przedszkolnych, deklamowały wiersze, śpiewały piosenki. Szczególnie podobała się gościom inscenizacja pt. „Co dzieci od kwiatków się dowiedziały”. (c)

W Szkole Podstawowej nr 2 w Mosinie koncertował zespół wokalo-instrumentalny „Nona”. Organizatorem imprezy była Społeczna Rada Miejskiego Ośrodka Kultury. Dochód z imprezy ofiarowano na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.

Grupa związkowa przy laboratorium analitycznym przychodni rejonowej przy ul. Kasprzaka, odpowiadając na apel załóg produkcyjnych, w niedzielę 7 bm. w czynnie społecznym przyjęła 140 pacjentów i przeprowadziła 560 analiz krwi i moczu, dokonując ich opisu. 15 pracowników laboratorium przeprowadziło społecznie przy tych badaniach 6,5 godz. (bw)

mu: 20.30 To były przeboje; 21 Aud. dokumentalna pt.: „Jak Feniks z popiołów”; 21.30 Poetycki koncert zyczeń; 22 Z muzyki duńskiej; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Przed mikrofonem Kwartet Beniamina Marbula; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 „Ludzie wśród których żyjemy”; 9 Muzyka w epoce baroku — Barok w Hiszpanii; 9.35 Przegląd czasopism regionalnych; 9.45 Koncert z powracającą melodią; 10.25 „Wiosna” — powieść; 10.45 Z muzyki klasycznej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.30 Koncert rozrywkowy; 13.40 Proszę mówić — słuchamy — Leszek Prorok; 14.05 Z Półwyspu Jutlandzkiego; 14.20 Z Pragi do Berlina; koncert; 14.45 „Biektina sztafeta”; 15 Koncert popołudniowy; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 Radiowy Klub Polskiej Muzyki Młodej; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Pozn. 15-ka Radiowa; 18.5 Z Mahlika; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nanki; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Książki, które na was czekały; 20.01 Chór duński; 20.20 Zwierzenia wieczorne; 20.35 Gwedy z dzieł muzyki; 21.05 Wia zanka; melodii rozrywkowych; 21.15 Opera w przekroju; 22.30 Rytmy z całego świata; 23.15 Horzonty muzyki.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Początek dzwonek z Paryża; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „W odruchu litości” — powieść; 9.10 Z drugiej strony Tatr; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Melodie z antykwarium; 10 Jazz z antykwarium; 10.15 N+T — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystkie dla pań; 11.40 Rodzina Whiteoa-

ków — powieść; 12.25 Konc. muz. uniwersytecki; 13 Na lubelskiej antenie; 15 Wawel nieoficjalny; 15.10 Polskie symfonie klasyczne — F. Seigalski — Symf. D-dur; 15.35 Saga rodu Lutosławskich — reportaż; 15.50 Piosenki z włoskich płyt; 16.15 Mistrzowie gitary elektrycznej; 16.30 Śpiew bez słów; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „W odruchu litości” — powieść; 17.40 Aktualności polskiej pieśni; 18 Nieznane o znanych — Ksawery Dunikowski; 18.35 Blues wczoraj i dziś — aud. M. Jurkowskiej; 19 Książka tygodnia — „Osaczeni wielkim chłodem”; 19.15 Słowniczek instrumentów; 19.30 Romanse wieczorne; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Pód szafarową igłą; 20.25 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 20.40 Gdzie jest przebieg; 21.05 Tylko po hiszpańsku; 21.20 Świat wokół twejczy — aud. J. Zakrzewskiego; 21.40 Gra Gabor Szabo — gitara; 21.50 Znasz-li ten głos? — Leontyne Price; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — W. Nahorny; 22.15 Powieść w wyd. dżw. — „Ocalenie”; 22.45 Muzyczny „Teatr sensacji”; 23 Niezapomniane recytacje — Aleksander Zabczyński; 23.05 Collegium Musicum — „Pory dnia” — u Telemanna i Haydna; 23.50 Gra i śpiewa zespół „Tahiti Tropicale Grand Band”.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15 — Matematyka w szkole; „Elementy teorii grup”; 8.45 — Historia (kl. V); „Zanim powstało państwo polskie”; 9.30 — Powtórzenie transmisji ewangelizacyjnej; 9.45 — Manchester Górny; 10.15 — Historia (kl. V); „Zwycięzca spod Chocimia”; 11.15 — 12.25 Język polski (kl. VII); Eliza Orzeszkowa; „ABC”; 12.45 — 13.15 — Mechanizacja rolnictwa; „Mechanizacja prac

Rzeźby na Cytadeli

Niezależnie od szeregu obiektów kulturalnych i usługowych, Park Bratstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli upiększa się już licznymi rzezbami plenerowymi. Ostatnio, koło amfiteatru, ustawiono rzeźbę diuta Józefa Kopczyńskiego, wykonaną w piaskowcu, a zatytułowaną „Maszkarony” (na zdjęciu).

Fot. — K. Przychodźki



FOTOGRAFIKA

Jubileuszowa

Czwierć wieku istnieje i występuje popularny Poznański Chór Chłopców, prowadzony przez zasłużonego dyrygenta Jerzego Kurczewskiego. Właśnie temu zespołowi poświęcono otwartą we wtorek w holi głównym Pałacu Kultury wystawę fotografii Aleksandra Jajosińskiego. Ekspozycja obejmuje 175 prac.

Jajosiński postarał się stworzyć interesującą kronikę zespołu, by możliwie w sposób skróty wy, acz niemniej pełny przedstawicij pracy i działalności kulturalnej. Zarazem jednak odnotował sporo wydarzeń niejako ubocznych, jak: zajęcia lekcyjne, próby i wycieczki. Związane ten ostatni jest bardzo wyraźnie podkreślony, poprzez ilustrację pobytów na „obozach kondycyjnych” czy koloniach zespołu, a również imprezy z podróży zagranicznych, gdzie nie tylko koncerty wypełniały czas chóru. Za rysowane też zostało bardzo wyrażnie i niemal dokumentalnie tło występów zespołu. Jest to architektura Leningradu, Moskwy, Mińska i wielu innych miast. Natomiast uroki wakacyjno-wypoczynkowe podkreślono pięknym krajobrazem Karkonoszy, Tatr czy polskiego Wybrzeża.

Autor traktuje chór jako zespół, ale nie stroni od ujawniania jego solistów i najważniejszych postaci — dyrygenta. Zde-

1200 ton miodu na rynek

Spółdzielczość pszczelarska podsumowuje działalność

Dzisiaj odbywa się w poznańskim „Domu Technika” walne zgromadzenie delegatów Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej, obejmującej zasięgiem swej działalności handlowo-usługowej sześć północno-zachodnich województw naszego kraju. Działalność ta polega nie tylko na skupie miodu i jego przetwórstwie. Spółdzielnia produkuje i zaopatruje w sprzęt pszczelarski wszystkich pasieczników oraz prowadzi we własnym zakresie wytwórnictwo miodów pitnych.

Z udostępnionych nam materiałów wynika, że spółdzielnia miała w ub. roku obfite żniwa pszczele, skupiła bowiem 1860 ton miodu, tj. o 20 procent więcej niż w roku 1969. Z tego 1200 ton przeznaczono na krajowy rynek spożywczy, co powinno pokryć zapotrzebowanie do końca czerwca br. Resztę miodu przeznaczono na eksport i na rezerwę dla wytwórni miodów pitnych. Dodajmy, że wytwórnia ta wyprodukowała w roku ubiegłym 145 000 litrów tych cennych dla zdrowia napojów. Pracuje ona nieprzerwanie, a więc musi posiadać rezerwy surowcowe na pierwszą połowę roku bieżącego, ponieważ miód z tegorocznych zbiorów spływa praktycznie do punktów skupu dopiero w końcu czerwca.

Jeśli chodzi o ogólne obroty spółdzielni, to osiągnęła ona w hurcie i detalu za 1970 rok kwotę 124 mln zł, w przetwórstwie zaś i produkcji sprzętu pszczelarskiego 38 mln zł. Łączny zysk bilansowy wynosi 2 990 000 zł. Dzisiejsze walne zgromadzenie dokona oceny działalności zarządu, przeanalizuje i zatwierdzi plany gospodarczo-inwestycyjne na lata 1971/72, dokona podziału czystej nadwyżki finansowej i wybierze delegatów na krajowy zjazd Polskiego Związku Pszczelarskiego. (kj)

Chów zwierząt tylko na peryferiach

Z Wydziału Spraw Mieszkaniowych i Komunalnych Prezydium RN Poznania otrzymaliśmy informację, że chów drobiu, królików i innych zwierząt w liczbie kilku lub kilkunastu sztuk jest dozwolony na terenie Poznania tylko w nieruchomościach o niskiej zabudowie, pod warunkiem przestrzegania przez właścicieli zwierząt przepisów sanitarno-porządkowych. Wymagana jest zgoda administracji i Komitetów Blokowych. Pomieszczenia dla zwierząt winny być zlokalizowane na zapleczach budynków mieszkalnych, by nie szpeciły zabudowy, a zwierzęta nie zakłócały spokoju mieszkańców ani nie stanowiły zagrożenia dla ich zdrowia lub życia.

Chów bydła i trzody chlewniej jest dozwolony tylko na peryferiach miasta w odpowiedniej odległości od budynków mieszkalnych, zakładów spożywczych, instytucji i placówek oświatowych.

Chów drobiu i trzody chlewniej jest niedozwolony na terenach o zwartej zabudowie.

Szczegółowych informacji udziela wydział gospodarki komunalnej i mieszkaniowej prezydium DRN oraz dzielnicowe stacje Sanepid. (na)

E. C.

INFORMUJEMY

Dzisiejsze przedstawienia „Stużąc pań” i „Madra” w Operze poznańskiej zostają odwołane z powodu choroby solistki. W to miejsce wystawiona zostanie operetka „Zemsta Nietoperza”. Bilety zachowują ważność.

Spotkanie członków Klubu Równości przy ZO ZOBWID odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w siedzibie przy ul. Lampowo 10.

Zwrot bibliotekarzy, prowadzących biblioteki szkolne, odbędzie się staraniem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich dzisiaj o godz. 18 w sali Biblioteki Głównej UAM, ul. Ratajczaka 38/40.

Na wykład pt. „Współczesne malarsze metafizyczne”, który wygłosi mgr A. Ławniczakowa, zaprasza Muzeum Narodowe dzisiaj o godz. 18 (amach główny przy al. Marcinkowskiego).

KD MO Stare Miasto prosi o zgłoszenie się osobiste, al. Marcinkowskiego 51, pok. 49, w godz. 8-16, lub telefonicznie (nr 412-326) kobiecie, która 25 lutego br. w godz. 5.50-6.10 przechodziła ul. Stawną lub przyległą i udzieliła pomocy starszej kobiecie oraz wezwwała Pogotowie Ratunkowe.

Eliminacje do IV Śródrocznego Festiwalu Piosenki Studentów Zagranicznych odbędzie się w Klubie ZMS „Agora”, ul. Zamenhofska 14, 15 m. o godz. 16. Zgłoszenia przyjmują się do dzisiaj, pok. 118 lub 32.

Ogólnopolskie eliminacje do XVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego odbędzie się na Starym Mieście 21 i 22 bm. w Klubie MPiK, ul. Ratajczaka 39. Zgłoszenia do konkursu przyjmują do 15 bm. Sekretariat Dzielnicowy Konkursu, ul. Libelta 16/20, pok. 220.

Zwrot członków Sekcji Muzycznej PTA odbędzie się dzisiaj o godz. 16 w Pałacu Górków, ul. Wodna 27.

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Zepsuł się nam piecyk gazowy w łazience. Oddaliśmy go do naprawy w październiku 1969 roku do warsztatu p. Czajki przy ul. Grunwaldzkiej 25. Mimo naszych prób i monitów p. Czajka do dnia dzisiejszego piecyka nie naprawił a części, które razem z junkersem zabrał — zagubił, więc i oddać ich nie może. Lokatorzy z Grunwaldzkiej 41 B m. 8 w takiej sytuacji są bezradni. Może więc p. Czajka wyjaśni sprawę.

● Mamy w Klekru na dworcu dwie poczekalnie, lecz marzniemy na peronach. Duża poczekalnia ciągle jest zamknięta, sytuacja ta powtarza się każdej zimy. Dlaczego? — pyta p. Marian W.

● Od kilku lat mieszkający w Szczepankowa proszą Prezydium DRN — Nowe Miasto o ułożenie chodników i założenie lamp na bocznych ulicach — bez skutku. Ciekawi ich również, dlaczego MPO nie wywozi śmieci z ich osiedla.

...i odpowiedzi

▲ Prezydium DRN — Stare Miasto informuje, że gruz z podwórza posesji przy ul. Czerwonej Armii 39 — usunięto. (js)